

Za Zł. 31<sup>30</sup>

miesięcznie nabyć możesz luksusowo  
wyposażoną Superheterodynę

PHILIPS 525 A

Nr. 34 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 4 lutego 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## Na czele bojówek petardowych stał brat adw. Sz wajdlera oraz apl. adw. N. Siemaszko W prywatnych mieszkaniach opracowy- wano plany zamachów na sklepy łódzkie

Przed kilku dniami podaliśmy sensacyjną wiadomość o ujawnieniu sprawców zamachów petardowych w Łodzi i o **ARESztOWANIU W ZWIĄZKU Z TEM 22 OSÓB**, rekrutujących się w 90 procentach z pośród członków Stronnictwa Narodowego.

Prasa endecka, poza przedrukowaniem naszej pierwszej wiadomości, (na naszą odpowiedzialność), nie w sprawie zamachów petardowych nie pisze. Dopiero w dniu wczorajszym „Dziennik Narodowy” podał suchą notatkę o zatrzymaniu w areszcie łódzkim członka Stronnictwa Narodowego,

**NAPOLEONA SIEMASZKO.**

Nazwisko to znaleźliśmy w związku ze sprawą zamachów petardowych oddawna, nie podawaliśmy go jednak przez wzgląd na dobro śledztwa, które było w toku. Obecnie, ponieważ zostało ono już opublikowane, możemy podzielić się z Czytelnikami bliższymi szczegółami, które **CAŁKOWICIE ROZŚWIETLA ZAGADKĘ PETARDOWĄ**

i wykażą, kto był sprawcą zamachów, promotorem całej akcji. Otóż, przed przeszło rokiem, na terenie Łodzi wykazywał żywą działalność niejaki Napoleon Siemaszko, członek Stronnictwa Narodowego,

**KIEROWNIK SEKCJI MŁODYCH,**

absolwent wydziału prawnego uniwersytetu. Po dłuższych obserwacjach polleja łódzka zebrała przeciwko Siemaszce obfity materiał obciążający i następnie, decyzją władz bezpieczeństwa, **ZOSTAŁ ON WYSLANY DO OBOZU IZOLACYJNEGO W BEREZIE KARTUSKIEJ.**

Po opuszczeniu obozu Siemaszko nie wrócił do Łodzi, lecz osiedlił się w Warszawie, gdzie **APLIKOWAŁ U JEDNEGO Z ADWOKATÓW STOLECZNYCH.**

Przed kilkoma miesiącami Siemaszko przybył do Łodzi w specjalnej misji. Nie udał się wprost do władz Stronnictwa Narodowego w Łodzi, lecz wszedł w kontakt z kilkoma wybitniejszymi bojowcami, a mianowicie z niejakim **WARCHOŁEM, WIERZE-**

**WICZEM I BRATEM WICE-PREZESA STRONNICTWA NARODOWEGO W ŁODZI ADW. SZWAJDLERA — JANEM SZWAJDLEREM.**

Pierwsi dwaj byli głównymi współpracownikami Siemaszki. On wtajemniczył ich w plan organizacji jaknajbardziej zakonspirowanych bojówek, których zadaniem było dokonywanie w krótkich odstępach czasu zamachów petardowych na sklepy żydowskie.

**WSZYSCY WYMIENIENI MIELI ORGANIZOWAĆ BOJÓWKI, SIEMASZKO DOSTARCZAŁ MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH DO FABRYKACJI PETARD.**

Celem utrzymania ścisłej konspiracji, uchwalono zebrania odbywać nie w lokalach Stronnictwa Narodowego, lecz **W PRYWATNYCH MIESZKANIACH.**

Po krótkich przygotowaniach zorganizowano bojówki i jako pierwszy obiekt zamachu wybrano sklep na ul. Zawiszy.

Następnie usiłowano rzucić petardę na ul. Sienkiewicza, lecz dzięki czujności policji, zamiar

ten spalił na panewce i zamachowiec został zatrzymany **Z PACZKĄ MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH.**

Po kilku dniach przerwy, rzucano petardę do sklepu S. Wintera, przy ul. Piotrkowskiej 33, nie bacząc na to, że sklep znajduje się na ludnej ulicy w centrum miasta i skutki wybuchu petardy mogą być straszne.

**CZWARTA PETARDA**

została, jak donosiliśmy, znaleziona przez policję, a dzięki energii władz bezpieczeństwa, w krótkim czasie aresztowano wszystkich zamieszanych w sprawę zamachów w liczbie 22 osób.

Obfity materiał obciążający, znaleziony w czasie rewizji w mieszkaniach podejrzanych, potwierdził ich winę w całej rozciągłości.

**POZA PETARDĄ, POLICJA ZNALAZŁA 3 REWOLWERY ORAZ T. ZW. „PARAGRAFY” (laski).** Wśród aresztowanych znajduje się trzech inteligentów, 9 robotników fabrycznych i 10 rzemieślników.

Jak się dalej dowiadujemy,

wszyscy aresztowani postawieni będą w stan oskarżenia z art. art. 165 i 216 K. K.

**ART. 165 MOWI:**

§ 1. „Kto bierze udział w związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, podlega karze więzienia do lat trzech lub aresztu do lat trzech”.

§ 2. „Kto taki związek zakłada lub nim kieruje, podlega karze więzienia do lat pięciu lub aresztu”.

**ART. 216 GŁOSI:**

„Kto sprowadza niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego albo w znacznych rozmiarach dla mienia przez użycie materiałów wybuchowych, lub łatwopalnych albo gazów, podlega karze więzienia”.

Obecnie władze bezpieczeństwa segregują zebrane materiały, przyczem rozprawa w sądzie okręgowym przeciwko bojówkarzom

**ODBEDZIE SIĘ PRAWDOPODOBNIEM W KOŃCU MARCA**  
R. B.

## Budżet musi ulec redukcji

**Uposażenia indywidualne urzędników są niewystarczające, ale suma ogólna zbyt wysoka**

**Przemówienie referenta budżetu ministerstwa skarbu p. Holyńskiego**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Posiedzenie komisji budżetowej sejmu poświęcone było debatą nad preliminarzem budżetowym. Referat wygłosił poseł Holyński, podkreślając, że minister skarbu jako szafarz całego budżetu **musi ściśle badać stronę rozchodową ogólnego budżetu.**

Referent jest zdania, że ponieważ sumy wydatków wzrosły w stosunku do dochodu społeczne go, powstała konieczność **bardzo znacznej redukcji budżetu.**

**Droga bez efektu**

Jeżeli weźmiemy wydatki działu „A” administracja, które globalnie wynoszą 2.222 milion zł. i wyłączymy z nich wydatki opancerzone lub uznawane przez nas, wszystkich za zbyt niskie, to otrzymamy ostateczną **pozostałość 163 milj. złotych,**

stanowiącą mniej niż 8 proc. budżetu, którą minister skarbu może przerzucić lub zredukować. Ale są to kredyty na pomoc rolnictwu, przemysłowi dla zwalczania bezrobocia, wydatki na Gdynię i naszą żeglugę. Jeżeli uświadomimy sobie, że ich redukcja nie miałaby wogóle większego znaczenia — to musimy dojść do wniosku, że tą drogą nie osiągniemy poważniejszych efektów.

**Redukcja funkcji państwa**

Jedyną drogą, trudną bardzo, ale skuteczną, jest wogóle **redukcja funkcji państwa, zapowiedziana jeszcze przez min. Zawadzkiego na lat 2, do której należałoby przystąpić natychmiast z całą energią i naciskiem.**

Redukcję funkcji państwa referent rozumie jako usuwanie

przerostów administracyjnych i likwidację etatyzmu.

Wielką koniecznością jest zmiana trybu pracy naszych urzędów, zdecydowane jego **uproszczenie.** Reformę trzeba zacząć od zniesienia komisji dla usprawnienia administracji, gdyż droga opracowywania całych nowych systemów nie prowadzi do niczego. Usprawnieniem i zwłaszcza uproszczeniem musi się zająć absolutnie każdy urzędnik.

Z tą sprawą łączy się ściśle zagadnienie urzędnicze. Uważam, że **UPOSAŻENIA INDYWIDUALNE SĄ NIEWYSTARCZAJĄCE, ALE OGÓLNA SUMA NA UPOSAŻENIA W BUDŻECIE JEST ZA WIELKA** i nadal utrzymać ją nie może. Nasuwa się bezwzględna konieczność redukcji.

W związku z tem referent zgłasza poprawkę, aby na każ-

dych trzech ubywających urzędników wolno było przyjąć tylko jednego nowego. Poprawka ta niema obejmować wojska, policji, nauczycieli, profesorów wyższych uczelni i sędziów.

Na nowych urzędników należy przyjmować przynajmniej pełnowzrastającym wykształceniem **co rozwiąże sprawę zatrudnienia młodzieży kończącej wyższe studia i poprawi poziom urzędników.**

Mimo, że poszczególne emerytury nie są wysokie, globalna suma emerytur obciąża budżet nadmiernie wysokim odsetkiem.

**Bez przywilejów**

Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, powinny być równo postawione pod względem podatków, świadczeń, inspekcji, taryf kolejowych; ceł i t. d. **Ustawa powinna zakazywać wszelkiego uprzywilejowania przy na-**

bywaniu w tych przedsiębiorstwach pewnych artykułów przez poszczególne instytucje państwowe.

**Błędne koło**

Słyszysz się nieraz, że państwo musiało pewne rzeczy robić, gdyż brakło inicjatywy prywatnej.

Jesteśmy tu w pewnym błędnym kole. Mamy nadmiar obciążenia dochodu społecznego na cele publiczno - prawne, a z drugiej strony mamy taką strukturę rynku kredytowego, że wszystkie nadwyżki są zbierane na cele publiczno - prawne i nie zostaje nic dla prywatnej inicjatywy. Przeszło 90 proc. wszystkich oszczędności gromadzi się u nas na t. zw. sływnym rynku. Korzystanie przez państwo z tego sływnego rynku musi wywołać wysoką stopę procentową

(Dokończenie na stronie 3-ej)

# Królem być — rzecz nieprzyjemna

## Operetka polityczna w kraju pięknej Heleny

Byli królowie, niedoszli królowie i wogóle ci, którzy utracili koronę i ci, którzy o niej marzą, uważają osiągnięcie tego celu za coś, co zasługuje na ofiarę z własnej energii i z cudzej krwi... Tak się nam przedstawiają pretendenci w literaturze i takimi bywają nie raz w życiu. Podzielić ich można na dwa rodzaje: na zrezygnowanych i na upartych. Francuski pretendent, książę de Guise, jest pretendentem teoretycznym i ofiarą różnych nudnych obowiązków, które nałożył nań jego balastliwi, ale nieliczni zwolennicy. Otto Habsburg bierze swą rzecz bardziej na serio, w czym mu intensywnie pomaga energiczna jego matka Zyta. Jerzy grecki był pretendentem do tronu spokojnym i nienarzucającym się zbytnio, ale mimo to nieobliczalna fortuna sprawiła, że niespodziewanie szybko zasiadł na tronie w Atenach.

Na tem jednak nie kończy się seria niespodzianek. Obecny król Jerzy zdawał sobie sprawę z kłopotów, które go czekają i dlatego to, wsiadając na okręt w Marsylii, miał minę niewyrażoną, a nawet zasmuconą, jak o tem świadczą prawdziwe fotografie. Rzeczywiście jednak przewidywania wszelkie oczekiwanie. Z tego, co mogłoby być dramatem, zrobiła się operetka. Operetka zresztą, której nawet grający nie biorą na serio, gdyż nie nauczyli się swoich ról i co chwile jeden drugiemu zabiera jego kwestję i przywłaszcza jego tekst.

Ujmując rzecz zwięźle, mieli byśmy na teren e greckim do czynienia z trzema głównymi akterami: ze starym Venizelossem — w roli republikanina, ze spokojnym i ostrożnym Tsaldarisem w roli umiarkowanego monarchisty i z gen. Kondylisem — w roli gwałtownego i niewiadomo właściwie czego, bo raz republikanina, potem znów monarchysty, a teraz spoglądającego z wyżyn Olimpu na sprawy ziemskie.

Gdy Venizelos uprzykrzył się grekom, wtedy do władzy przyszedł Tsaldaris, monarchysta flegmatyczny, ostróżny okularnik, któremu właściwie nie spieszono się do monarchii. Chyba z przypadku tylko ten maż stał się grecki urodził się i żyje na południu. Jest oszczędny w słowach, gestach i czynach, jak mieszkaniec zgola innej części świata. I w końcu ta jego cierpliwość zniecierpliwiała wszystkich. Stary Venizelos zorganizował powstanie i przyszedł do walki, w której zmarnowano wiele prochu i zapatu, ale nie przelano wiele krwi. Venizelos musiał opuścić Grecję, a w zwykłym, bezkrwawym boju Tsaldaris postanowił dyktatorować w dalszym ciągu. Nie przypadło to do smaku krewkiemu generałowi Kondylisowi, który zrazu był radykalnym republikaninem i przyczynił się w r. 1922 do rozstrzelania ministrów króla Konstantyna. Znużona go powolność Tsaldarisa. Odbył podobno parę konferencji z cywilnymi, czy wojskowymi reprezentantami Anglii — i nagle dokonał się jeszcze raz, jeden z serii praktykowanymi w Grecji wojskowych zamachów stanu. Tsaldaris musiał odejść. Kondylis stał się jego dyktatorskim następcą i wy musiał na grekach plebisycy, którzy olbrzymią większością głosów, albo raczej kartek, wezwał Jerzego do powrotu do kraju.

I tu zaczyna się polityczna operetka, polegająca na zamianie ról między partnerami. Król jest człowiekiem spokojnym, myślącym logicznie i mimo, że nie przywiózł ze sobą obfitego bagażu — na humorze greków nie można polegać — nosiłowi tym razem dłużej zabawić w Atenach. Najpewniejszą drogą wydało mu się porzucenie z silnym przeciwnikiem, a więc z Venizelossem, hawiającym na emigracji, i z jego zastępcami w kraju. Venizelosi, na ile ogólnogreckiej dezorganizacji, reprezentują najsilniejszą organizację. Zwłaszcza mieszkańcy Krety i emigranci z Azji Mniejszej i Konstantynopola, popierają ich bez zastrzeżeń. I dlatego przyszło do amnestji, mimo gwał-

townych protestów Kondylisa, a władzę objął gabinet bezpartyjny prof. Demertzisa, z poleceniem bezstronnego przeprowadzenia wyborów.

Na Kondylisa działało to jak czerwona płachta na byka. Gdy republikanie pogodzili się z kró-

tem, on, monarchista radykalny, choć świeżej daty, przczął się odgrażać swemu monarsze. „Nie na to sprowadziłem, abym odbierał władzę”. Król jednak okazał się lepszym rachmistrzem. „Monarchistyczny republikanie” Venizelosa uzyska-

li największą ilość mandatów, choć nie zdobyli większości bezwzględnej. Kondylis, Tsaldaris i mniejsze grupy podzieliли się resztą krzesel poselskich. Król dażył do stworzenia rządu koalicyjnego, Venizelos popierał króla, Tsaldaris, jak zawsze, akceptował każdą rzeczywistość, a Kondylis boczył się. Obecnie Kondylis nie stało — wyszedł z gry, szczęście i śmierć pomogły republikanom i monarchji.

Król radzi sobie dość dobrze, a grekom może narazie nie wypada świeżo przybyłego monarchę odsyłać z powrotem. Może więc w najbliższej przyszłości nie będzie zamachu, a grecy zadowolą się normalną porcją anarchji, odkładając ewentualne większe awantury na później.

W. J.

**ZACHOWASZ MŁODZIEŃCZY WYGLĄD**

i jedność skóry, myjąc się codziennie

**MYDŁEM PRZETŁUSZCZONEM**

Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO

Warszawa, ul. Chmielna 4

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.



# Wojna o rum na Martynice

## Kto zamordował czarnego dziennikarza Alikera

Paryż, w lutym.

Dnia 12 stycznia 1934 roku na antylskiej wyspie Martynice, w odległości dziesięciu kilometrów od miasta Fort-de-France fale morskie wyrzuciły na brzeg zwłoki czarnego dziennikarza Andrzeja Alikera. Trup miał ręce związane na plecach. Antyle należą od trzystu lat do Francji i dopiero w tych dniach uroczyste obchodzono ich przynależność do macierzy. Ale życie na tych zielonych wyspach jest jeszcze dzisiaj przesiąknięte ową romantyczną awanturnością, która, jak nam się wydaje, już dawno zniknęła, a która zwykliśmy przywłaszczać do okresu korsarzy i żaglowców.

Zamordowanie dziennikarza Alikera wywołało na Antylach niesłychane podniecenie, które miało trwać dość długo, bowiem dopiero po przeszło dwóch latach przed sądem przywiezionych w Bordeaux w dniu 25 stycznia b. r. zakończył się proces w tej sprawie. Sąd wywiósł wyrok, niewinniający oskarżonych, a nie wnoszący zupełnie światła do tej tajemniczej afery.

**Królowie rumu**

Przed sądem przysięgłych w Bordeaux stał Emanuel Alikera, czarny bohater wojny światowej, posiadacz ośmiu odznaczeń wojennych, od najdrobniejszych do największych, jednokrotny kaleka. On właśnie z zimną kwią oskarżał antylskiego króla rumu, multimilionera Aubery'ego, o zorganizowanie morderstwa na osobie brata oskarżyciela.

Przemysł rumowy jest interesem romantycznym i bardzo skomplikowanym. Już jeden

raz w ośrodku zainteresował całej Francji znajdował się król rumu. Mowa o Janie Galmot, który nawet był posłem z ramienia antylskich murzynów, a którego przedsiębiorstwo potem zbankrutowało i który w tajemniczy sposób nagle zmarł, gdy ponownie postawił swoją kandydaturę do parlamentu. Aubery jest jego następcą na tronie Antylów. Jest on władcą całej produkcji rumu i los 25 tysięcy rodzin zależy od jego woli. Otóż tego króla ośmielił się zaatakować dziennikarz Alikera w swoim piśmie „Sprawiedliwość”, a uczynił to na podstawie informacji członka syndykatu producentów rumu, Emanuela le Lacoste'a, który oskarżył Aubery'ego o ukrywanie podatków i przekupywanie urzędników, na wet wśród sadownictwa i administracji. Wspomniana afery skończyła się nota bene uniewinnieniem Aubery'ego przez sąd w Nantes.

**„Sprawiedliwość” interwenjuje**

Od czerwca 1933 roku redaktor Alikera rozpoczął swe ataki na króla rumu, które się opierały nie tylko na rzeczowych oskarżeniach Lacoste'a, ale ró-

wnież na całym prywatnym życiu Aubery'ego, na jego arenie do walki kogucich, na jego gwardii przybocznej, która wykonywała władzę policyjną na Martynice. Po pewnym czasie Alikera ogłosił, że Aubery przez swego zięcia, Lavigne de Sainte-Suzanne czynił mu nieuczynne propozycje. Dnia 8 listopada Alikera został napadnięty i poraniony przez trzech mężczyzn, z których jeden był rzekomo urzędnikiem Aubery'ego. Sąd skazał go za oszczerstwo.

Dnia 1 stycznia 1934 roku Alikera został napadnięty przez nieznanymi ludźmi, związanymi, skneblowani, wywiezieni łódka na otwarte morze i wrzucony w nurt spieniony. W tajemniczy sposób udało mu się uwalnić z więzów, dopłynąć do brzozy i wyjść cało z przewidy. Dopiero 11 stycznia został ostatecznie „załatwiony”.

**Tajemnicze śledztwo**

Sędzia śledczy Duchemina musiał od razu rozpocząć walkę z szerczaczem się hipotezą o samobójstwie, przeciwko której przemawiały związane na plecach ręce. Dowiedział on się, że poprzedniego dnia widziano Alikera w samochodzie, którym kierował niejaki pan Mejon, a który należał do krawca i wypożyczającego samochodu pana, nazywającego siebie Moffat, albo i Darcy, ale karanego już wielokrotnie pod jego właściwym nazwiskiem, które brzmiało Ciphinis. Niebawem

wyszło na jaw, że dom Moffata — Darcy — Ciphinisa był schroniskiem uciekinierów z angielskich kolonii karnych. Z tego domu prowadził ślad do czarnego boksera Charlie Halla, obywatela angielskiego, dowódcy gwardii przybocznej Aubery'ego, do obywatela Wenezueli Alberta, szefa koguciej sceny milionera, i do, nie, ślad nigdy nie zaprowadził dalej sędziego śledczego Duchemina: dnia 17 marca został on odwołany ze swego stanowiska!

**Koniec „Sprawiedliwości”**

Gazeta Alikera znalazła się w trudnej sytuacji materialnej, którą usiłowano wytlomaczyć śmiercią dziennikarza. Ale eksperci sądowi musieli przyznać, że pod względem finansowym gazecie nie można było nie zarzucić do chwili, gdy musiała ona przestać wychodzić z powodu powszechnego bojkotu, przez prowadzonego przez banki. W ten sposób zniknął również najgłośniejszy oskarżyciel.

Najważniejszy ślad, odnaleziony przez sędziego śledczego, został zarucony: kucharzka Moffata — Ciphinisa zeznała, że tej pan miał w dniu 9 stycznia rozmowę z wysokim, bladym młodzieńcem i że 11 stycznia Alikera pojawił się — nie bywając dotychczas nigdy w tym domu — i oświadczył, że chce widzieć, nie będąc widzianym. Cała Martynika zdawała sobie sprawę, kim był wysoki blady młodzieńiec, rozumiała, że on właśnie sprowadził Alikera w dniu 11 stycznia na spotkanie, które było ostatnim w życiu czarnego dziennikarza.

Nowy sędzia śledczy, który nie przesłuchiwał ani Aubery'ego, ani de Lavigne'a, zamknął śledztwo i wniósł zgodne z pracami swego poprzednika, oskarżenie o udzielenie pomocy przy morderstwie.

I oto po dwuletnim przewoździe obrońca oskarżonych mógł spokojnie wnieść o uniewinnienie z powodu braku dowodów. Jego wniosek przeszedł i mordercy Andrzeja Alikera pozostają nieznani.

**Kino EUROPA** Szóbe Szakali i Otto Walburg  
w filmie „Bohater mimowoli”  
Ostatni dzień!  
Pocz. seans. 4, 6, 8, 10

**Teatr Rozmaitości** Nieodwołalnie ostatnie dni!  
tel. 112-25 Dzisiaj o godz. 9 wiecz. poraz 62-gl

**Sala Filharmonii** Tylko jeden raz — Słynny psychografolog (Paryż) ilustrować będzie zagadnienie „Miłość i zbrodnia w piśmie” Niesłychane zjawisko i zagadka całego świata Bilety w cenie 54 gr. do zł. 4.— sprzedaje kasa Filharmonji

**Ju'ro.** Telefon 218-84 w środę, dn. 5 lutego o godz. 8.30 wiecz.

**Sala Filharmonii** Wieczór piosenki i humoru **Dela Lipinskaja** Pieśniarka światowej sławy. Bilety w cenie od 1.— do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

**Sala Filharmonii** W CZWARTEK, dnia 6 lutego o godz. 8.30 wiecz.

# Budżet musi ulec redukcji

(Dokończenie)

w życiu prywatnym.

Wycofanie się państwa z rynku kredytowego powinno się odbywać z roku na rok systematycznie dla uniknięcia wstrząsów w dziedzinie socjalnej.

Polityka deflacyjna jest stanowczo sprzeczna z nakreśnieniem konjunktury, które jest do puszczalne tylko przez krótki czas wtedy, kiedy się zarysowuje poprawa, aby ją utrwalić i przyspieszyć.

## Nie można liczyć na zagranicę

Stopniowo utrwała się coraz powszechniej przekonanie, że z rachunku możliwości, należy pewne elementy wykluczyć. Przynajmniej instynktownie odczuwamy wszyscy, że na pomoc za-

graniczną czy to w formie finansowej, czy w dziedzinie obrotu towarowego, czy wreszcie w formie otwarcia rynku pracy — liczyć nie możemy.

Obowiązek ten spada na nasze własne barki.

Uświadamiamy sobie wresz-

cie, że kryzys obecny nie jest objawem przemijającym.

Następnie referent omawia preliminowane wpływy z podatku gruntowego, przemysłowego, od nieruchomości i podatku obrotowego, proponując pewne zmiany. —

# Rząd zrywa z etatyzmem

## Część przedsiębiorstw państwowych przejdzie w ręce kapitału krajowego

### Mowa wicepremiera Kwiatkowskiego o akcji zrównoważenia budżetu

Po referacie dłuższe przemówienie wygłosił p. minister skarbu Kwiatkowski, który stwierdził że kryzys obecny — jeden z najbardziej paradoksalnych i najbardziej niszczący — zmienił klimat gospodarczy.

Podobnie, jak wiele innych państw, Polska nie uchroniła się ani od licznych fałszywych nastawień w zakresie gospodarczym, ani od szeregu błędów.

Miliony ludzi dostrzegają skutki zła, ale znacznie trudniej dostrzegają przyczyny zła.

## Fundamentalne zadanie

Do zadań fundamentalnych i wstępnych zaliczyć trzeba akcję mającą na celu przywrócenie równowagi budżetów publicznych. Akcja zrównoważenia budżetu państwowego w okresie kryzysu nie jest zadaniem łatwym. Od trzech prawie lat rozwój wydatków państwowych wykazuje dość znaczną stabilizację, a nawet pewien wzrost. Odwrotnie — wpływy z danin publicznych i monopoli maleją.

W okresie prac parlamentarnych zdołaliśmy przeprowadzić dalsze dość znaczne korektury preliminarza w tym sensie, by obniżyć nieco cyfry globalne budżetu, wzmocnić realność pozycji oraz by znaleźć nowe kredyty na wydatki tak bezspornie ważne, jak oświata i klasyfikacja gruntów. — Najistotniejsze zmiany budżetowe odnoszą się bądź to do budżetu min. skarbu bądź do działów związanych z niem bezpośrednio.

Budżet min. skarbu można uznać za stosunkowo skromny, w porównaniu z całym budżetem. Wynosi on w stosunku do reszty preliminarza około 6,6 proc.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa obsługi emerytur i rent. Mimo zredukowania obecnie tej obsługi, wynosi ona około 12 proc. budżetu globalnego, a więc więcej niż zagranica.

## Błędy systemu podatkowego

Analizując stronę dochodową przedłożonego preliminarza, skonstatować trzeba, że daniny publiczne stanowią okragło 54 proc., monopole 27 proc., administracja 13 proc. i przedsiębiorstwa 6 proc. Ten stan skierowuje naszą uwagę na szereg dotychczasowych zagadnień, a przede wszystkim na zagadnienie podatkowe. Nasz system podatkowy posiada wiele istotnych wad merytorycznych i formalnych.

Obok znacznego obciążenia i bardzo nierównomiernego rozkładu ciężarów, istnieje nadmiernie rozbudowany system przywilejów podatkowych, a aparat fiskalny przeciążony i zdezorientowany popełnia niekiedy rażące błędy. Przebudowa

## D-ra LUSTRA „DORADO”

jest niezawodnym środkiem odwanającym i usuwającym pocenie się rąk, nóg i pach. Sposób użycia dołączony.

wa tego systemu, harmonizowanie celów polityki podatkowej z zadaniami polityki gospodarczej, to zadanie niezwykle skomplikowane w okresie wyczerpania zasobów i rezerw skarbowych. Do gruntownej i merytorycznej reformy nie jesteśmy w chwili obecnej przygotowani. Mimo to i obecnie istnieją możliwości przygotowania projektów zasadniczych i scalenia niektórych podatków.

## Zadania specjalnej komisji

Jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia, chociażby tylko w zakresie unifikacji niektórych danin. W porozumieniu z samorządem gospodarczym powołana została wreszcie do życia specjalna komisja podatkowa dla ustalenia wniosku i postulatów dwu podstawowych i często przeciwstawnych sobie tendencji: zabezpieczenia dochodów skarbowych i uprzywilejowania procesów wytwórczych i inwestycyjnych.

## Ogledność i rozsadek

Zagadnienie, związane ze stroną dochodową budżetu, to bezpośrednia działalność gospodarcza państwa. Zadaniem naczelnym ministra skarbu jest dbać o interes skarbu. Dlatego p. minister nie będąc doktrynalnym przeciwnikiem etatyzmu, wypowiada się przeciw podzucaniu państwu wszystkich deficytowych, zdeorganizowanych i przestarzałych przedsiębiorstw.

Zdrowy rozsadek nakazuje jaknajwiększą ogledność ze strony państwa w jego poczynaniach dotyczących bezpośredniej działalności gospodarczej.

I w tej dziedzinie zostały poczynione pewne posunięcia: a) została powołana komisja dla zbadania tego zagadnienia, b) nowe inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych będą dane z punktu widzenia ich celowości gospodarczej, c) zostaną unormowane przepisy bilansowe i podatkowe, d) nastąpi sprzedaż niektórych obiektów w ręce kapitału krajowego przy zapłacie części gotówką, z uprzywilejowaniem podatkowym i zobowiązaniem utrzymania przedsiębiorstwa w ruchu.

## Wpływy i wydatki

Jest to pierwszy krok równoważenia budżetu. Nie możemy odrazu przeskoczyć do stanu idealnego. Przy uwzględnieniu zmian, zaproponowanych przez referenta oraz przyjętych do budżetu innych ministerstw, zamkamy stronę dochodu su-

ma 2.220.269.900 zł., a stronę rozchodów sumą 2.220.193.577 złotych.

## Długi państwowe

Przechodząc do omówienia długów państwowych, p. minister zaznaczył, że skoro przeprowadzono redukcję oprocentowania zobowiązań prywatnych, musiało i państwo zmniejszyć nieco koszt swego zadłużenia. Szło też o taką amortyzację wewnętrznych pożyczek emisyjnych, by powstała na rynku pewność, że będzie programowo dokonana. To zadanie spełnia pożyczka konsolidacyjna.

W dziedzinie obsługi długów zagranicznych państwo nasze wywiązywało się ze swych zobowiązań jaknajkuratorniej i tak samo będzie postępować i w przyszłości.

O żadnej zmianie tych warunków mowy być nie może.

## Sytuacja na rynku pieniężnym

Następnie p. wicepremier przeszedł do scharakteryzowania sytuacji na rynku pieniężnym. Sytuacja ta w Polsce w mies. grudniu i styczniu uległa naogół dość korzystnej poprawie. Jeśli chodzi o sytuację walutową w Banku Polskim, to w grudniu mieliśmy nadwyżkę skupu walut, a w styczniu bardzo nieznaczny odpływ, nie przekraczający 4 milj. zł. Stan zapasów złota w mies. styczniu pozostał niezmienny. Wzrost kapitalizacji wewnętrznej rozwija się normalnie.

## Zmiany w statucie Banku Polskiego

W tem miejscu muszę sprostować pogłoski, które do mnie doszły, w związku z zamierzonymi zmianami statutu Banku Polskiego. —

Zmiany te dokonywane już były kilkakrotnie na drodze ustawodawczej, bo tylko w tej drodze dokonane być mogą.

Ostatnio zmiany te były dokonane w r. ub. wszystkie obecnie projektowane przez Bank Polski zmiany są uzgodnione z ministrem skarbu pomimo, że Bank Polski posiada od początku bardzo szeroką autonomję i będzie ją posiadał nadal.

## Plan inwestycyjny

W dalszym ciągu p. wicepremier poświęcił szereg uwag zagadnieniu wydatków pozabudżetowych.

Przygotowywany plan inwestycyjny jest dość skromny. Zasady jego są następujące: niewyczerpywanie wewnętrznych

rynku finansowego, mobilizacja należności i możliwości z rynków zagranicznych, tendencja redukcji należności dłużnych u dostawców.

## Doraźne odciążenie świata pracy

Reforma ubezpieczeń społecznych wymaga bardzo gruntownego przepracowania, i „na kolanie” załatwiona być nie może. Stanowi ona przedmiot bardzo żywego zainteresowania całego świata pracy.

Zbyt pośpieszna reforma stworzyłaby zjawisko z każdego punktu widzenia bardzo niepożądane. Nie chcąc więc odkładać sprawy odciążenia w tym zakresie do przyszłej reformy spowodowałbym doraźne odciążenie.

Do odciążenia zalicza p. wicepremier zagadnienie oddłużenia pracowników państwowych, nad którym to zagadnieniem rząd pracuje.

Wreszcie w skromnym zakresie będą przeprowadzone awanse urzędnicze.

## Zasadnicze cele

Jakie teraz stoją przed nami zasadnicze cele, do których powinniśmy dążyć, zapytuje wicepremier?

1) Musimy na pierwszym miejscu postawić systematyczne wzmocnienie gospodarstwa wsi, a drobnego rolnictwa w szczególności. 2) Musimy zwrócić uwagę na zdobywanie rynku wewnętrznego przez naszą produkcję, a w szczególności na zdobywanie Kresów Wschodnich, które w pełni konsumcyjnej nie odgrywa rolę właściwie aktywnej roli. 3) Musimy dążyć do ochrony procesów rentownych w gospodarstwie. 4) Musimy dążyć do rozwoju przemysłu, handlu i rzemiosła, opartego o własny surowiec i potrzeby rynku wewnętrznego. 5) Musimy przejść następnie do planowania inwestycji w tym celu, ażeby umożliwić planowanie prac przemysłowych. 6) Dostosowanie nowych operacji finansowych zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych do możliwości płatniczej w Polsce. 7) Reforma naszej ekspansji handlowej, a więc przebudowa naszych traktatów handlo-

wych, taryfy celnej. 8) Wreszcie ostatni punkt, który z mojego punktu widzenia i dla reprezentowanego przeze mnie resortu jest dziś najważniejszy — jest to oszczędność w wydatkach publicznych państwowych i samorządowych.

Jak to zadanie da się wykonać — nie umiem jeszcze dziś powiedzieć. Jest to zagadnienie niezwykle trudne i skomplikowane. Tu jednak leży istota rzeczy.

Nie pragnę panów ludzi, że hasła te staną się wkrótce pełną rzeczywistością. Przejścia od stanu obecnego do stanu normalnego, jest zadaniem niesłychanie trudnym.

Są jednak w historii narodów realne dowody niezwykłych i nieoczekiwanych sukcesów, gdy zjawiała się skoncentrowana wola społeczna, świadomość celu, wysiłek pracy i cierpliwości. — Dla tego wysiłku zbiorowego pragnę zjednać wszystkich — nie w imię interesu rządu, lecz w imię przyszłości i rozwoju państwa i narodu i w imię lepszej przyszłości licznych rzesz naszych obywateli. Silniejszy gospodarzo obywatel - chłop, robotnik, inteligent, kupiec, przemysłowiec, to silniejszy skarb i silniejsze państwo.

## Paradoksy podatkowe

Po przemówieniu wicepremiera rozpoczęła się długa dyskusja. Stwierdzono, że pokładane nadzieje w podatku dochodowym zawiodły i że nie stanowi on wcale fundamentu naszej skarbowości. Głównej tego przyczyny dopatrywano się w systemie wymiarowym, uskarżając się, że a priori traktowano podatnika przy wymiarze niemal jako oszusta podatkowego.

Uskarżano się dalej na nieoptymalny stosunek egzekutorów do podatnika. Domagano się unormowania nakazów płatniczych, Zdarzają się wypadki, iż nakazy płatnicze spadkowe są tak wysokie, że budzą pytanie, czy nie rzec się lepiej majetności spadkowych.

Uznano za konieczną reformę świadectw przemysłowych.

Na tem posiedzenie zamknięto, nie wyczerpując dyskusji.

## Dwie pożyczki zagraniczne przedmiotem rokowań o zmianę sposobu obsługi i spłaty

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec zanotowania przez nie które dzienniki pogłosek i domysłów na temat starań rządu w kierunku zmniejszenia ciężarów na budżecie państwa obsługi zadłużenia zewnętrznego — dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, iż starania te nie obejmują zagranicznych pożyczek emisyjnych.

Rząd polski wszczął starania o

załatwienie sprawy t. zw. pożyczki tytoniowej i w tym celu perfraktuje z rządem włoskim.

Równocześnie na rynku francuskim rząd polski toczy rokowania o zastosowanie pewnych ulg w obsłudze międzynarodowego kredytu z 1925 roku.

Żadne natomiast rokowania w sprawie zmian w obsłudze zagranicznych pożyczek emisyjnych, nie toczą się.

## Rewizja fraktatu z Rzeszą Niemiecką

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że czynni- ki polskie przedstawiły stronie niemieckiej konieczność rewiz- ji polsko-niemieckiej umowy handlowej z listopada 1935 r.

Ze strony polskiej wskazują, że wobec wysokiego poziomu cen w Niemczech clearing polsko-niemiecki nie może funk- cjonować w należyty sposób.

Ujawniło się to w ciągu pierw- szych miesięcy trwania umowy i rewizja jej stała się rzeczą pilną.

## Polska zamówiła 2 łodzie podwodne

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Prasa holenderska donosi, że stocznie holenderskie otrzyma- ły zamówienie na budowę 2 ło- dzi podwodnych dla Polski. — Z tej okazji „Algemeene Han- delsblad“, duży dziennik ho- lenderski, zwraca uwagę na znaczenie polskiej marynarki wojennej na Bałtyku i wskazu- je, że nie odgrywa ona jeszcze przynależnej Polsce roli na mó- rzu, ale siły morskie Polski ros- ną i z biegiem czasu stacjona- wana w Gdyni flota polska sta- nie się czynnikiem współdecy- dującym o układzie sił na mó- rzu Bałtykiem.

## Grad zabił

19 mieszkańców  
Johannesburgu

JOHANNESBURG, 3 lutego. (PAT). Nad okolicą miasta prze- szła burza gradowa, która wy- rzuciła olbrzymie spustosze- nia. 19 tubylców zostało zabi- tych gradem olbrzymiej wiel- kości. Po burzy gradowej spadł ulewny deszcz, który trwał za- ledwie kilkanaście minut, ale wywołał powódź. 7 tubylców utonęło.

## Zajścia antyżydowskie

w powiecie częstochowskim

WARSZAWA, 3 lutego. — (PAT). W dniu 3 b. m. w miej- scowości Przysań powiatu czę- stochowskiego na targu wywró- cono kilkanaście straganów ży- dowskich, przyrzecem paru kup-

ców żydów poturbowano. Przybyła policja szybko przy- wróciła spokój i porządek are- sztując kilkunastu sprawców, których przekazano władzom sądowym.

## Pomnik B. Limanowskiego

stanie na terenie osiedla robotniczego w Żoliborzu

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Władze administracyjne w Warszawie zarejestrowały towa- rzystwo budowy pomnika ś. p. Bolesława Limanowskiego. — Pomnik ma stanąć na terenie osiedla robotniczego na Żolibor- zu.

Władze administracyjne roz- wiązały stowarzyszenie pod na- zwą „Komisja propagandy tea- trów i sztuki“. Towarzystwo to zajmowało się sprzedażą bile- tów teatralnych, co obecnie sta- ło się monopolem towarzystwa „Orbis“.

## Rozrywki p. zawiadowcy

Zabawa w wojsko naczelnika stacji

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że na jed- nej z większych stacji linii Wa- rszawa — Kraków zawiadowca stacji stosował wobec pracow- ników niezwykle metody. Wszy- scy pracownicy tej stacji mu- szą codziennie zrana stawiać się na zbiórce w rodzaju wojsko- wej. Zawiadowca ustawia kole-

jarzy w szereg, dokonuje rewiz- ji, wtyka brakujące lub nie- doręte guziki i t.p. Pracownicy kolejowi wystąpili do dyrekcji kolejowej z zażaleniem na za- wiadowcę, wskazując, że są trak- towani jako rekruci wojskowi przez podoficera, a nie jak pra- cownicy kolejowi przez zawiad- owcę.

## Masowe aresztowania

handlarzy żywym towarem

NOWY JORK, 3 lutego. — (PAT). Policja nowojorska zor- ganizowała w Manhattan i Bro- oklinie obławę, w której wzięło udział 165 policjantów, ubra-

nych po cywilnemu. Dokonano rewizji w 40 domach.

Aresztowano 70 kobiet i 8 mężczyzn, którzy zajmowali się handlem żywym towarem.

# Jednodniowy strejk tramwajów w stolicy

## Z powodu strejku pracowników Z.O.M. chodniki i jezdnie niesprzątnięte

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Zgodnie z uchwałami sobot- niemi wszystkich związków za- wodowych na terenie pracow- ników miejskich w Warszawie, wczoraj od wczesnego rana roz- począł się strejk tych pracow- ników, jako protest przeciwko zmniejszeniu uprawnień emery- talnych, przeciwko zwiększeniu podatku dochodowego oraz prze- ciwko nowym ustawom samo- rządowym, które zmniejszają u- prawnienia pracowników samo- rządowych.

Jednodniowy strejk protesta- cyjny pracowników miejskich najdotkliwiej odczuwa Warsza- wa w dziedzinie komunikacji miejskiej. Po powrocie nocnych tramwajów do remiz, tramwaje dzienne nie wyruszyły. Również nieczynne są autobusy.

Poza strejkiem służby motor- niczej i konduktorskiej w tram- wajach i autobusach strejkują

również niżsi funkcjonariusze tramwajów oraz robotnicy remiz i warsztatów.

W elektrowni tramwajowej po- zostawiono tylko niezbędnej są obsługę kotłów i maszyn.

Zastrejkowali również pracow- nicy zakładu oczyszczania mia- sta. Jezdnie są niesprzątnięte, chodniki niezamiecione. Na szczęście niema śniegu, tak, że brud da się łatwo jutro usunąć.

Straty, jakie poniesie przedsię- biorstwo tramwai i autobusów warszawskich z powodu demon- stracyjnego strejku pracow- ników, wyniosą 140.000 złotych. Tramwaje warszawskie uzysku- ją bowiem przeciętnie za bilety 110.000 zł., autobusy 30.000 zł.

Strejk wczorajszy objął ogó-

lem 6.000 pracowników działów ruchu i warsztatów tramwajo- wych.

W ciągu dnia odbyło się 5 ze- brań tramwajarzy, a popołudniu posiedzenie międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej, na którym delegaci 8 związków zło- żyli sprawozdania z przebiegu strejku.

Przerwa w ruchu tramwajo- wym wysunęła zagadnienie, czy tramwajarze otrzymają przy naj- bliższej wypłacie zarobków wy- nagrodzenie za poniedziałkowy dzień. Komisja porozumiewaw- cza związków stoi na stanowis- ku, że wypłata pensji powinna się odbyć bez potrąceń.

W zakładach oczyszczania miasta, które również brały u-

dział we wczorajszym strejku, prowadzony jest pozatem t. zw. strejk polski, wzorowany na strejkach w przedsiębiorstwach monopoli państwowych.

Pracownicy Z. O. M. nie przy- mują wypłaty już od 2 tygodni, a raz na dzień przerywają pracę na godzinę. Polski strejk w t. zw. zakładach Skoda wczoraj uległ zastrzeżeniu, pracę przerwano na cały dzień.

## Groźba strejku w przemyśle węglowym

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Donoszą z Sosnowca, że w o- statnich dniach nastąpiło zao- strzenie w przemyśle węglowym. Niektóre koncerny, jak np. to- warzystwo warszawskie, zapo- wiedziały redukcję płac o 9 pro- cent, lub ograniczenie załogi ko- palnianej. Pozatem wysunięte przez przemysłowców projekty, zawieszają na rok ustawę o urlo- pach pracowników w kopal- niach węglowych, wreszcie pro- gram przemysłowców przewidu- je likwidację kopalń mniej zme- chanizowanych, co wywołałoby redukcję zatrudnionych o 13.000 górników. Organizacje zwią-zków górników uprzedziły, że w razie wprowadzenia w życie te- go programu, we wszystkich za- gębiach węglowych dojdzie do ogólnej akcji strejkowej.

# Zacięte walki pod Makalle

## Obydwie walczące strony dokonywują prze- grupowania swych wojsk

WARSZAWA, 3 lutego. — (PAT). Na podstawie wiadomoś- ci z różnych źródeł, PAT poda- je następujący komunikat o po- łożeniu na frontach Abisynji w dniu 3 lutego:

Na froncie północnym urze- dowy komunikat włoski notuje jedynie wywiady lotników włos- kich w strefie góry Amba-Ala- dzi i w Dankalji.

Źródła angielskie i francus- kie donoszą z Addis-Abeby, że

dziś rozpoczęła się zacięta bit- wa na odcinku Makalle, przy- czym żadna ze stron walczących nie odniosła większego sukce- su. Jak sądzą informatorzy an- gielscy, są to starcia straży czo- łowych w sąsiedztwie drogi Adua — Makalle, stanowiące wstęp do wielkiej bitwy o opa- nowanie tej drogi, co zdecy- duje o losach Makalle.

Na froncie południowym u- rzędowy komunikat włoski wspomina jedynie o akcji orga- nizacyjnej wojsk włoskich na terytorjum pomiędzy Ganale Doria i Daua-Prma.

Źródła niemieckie donoszą z Addis-Abeby, że na zachodnim odcinku frontu południowego abisyńczycy przegrupowali swo- ją armię, słabsze dotychczas po- zycje zapełnili świeżymi zere- wami.

Najwidoczniej ras Desta nie jest u unieję całkowicie od do- wołstwa, gdyż jak donoszą źró- dła angielskie, samoloty abisyń- skie rozrzuciły dziś w prowinc- cji Sidamo odezwę, wzywając ludność do posłuszeństwa dla rasa Desta, jako wiernego służy cesarza. Lotnicy abisyńscy po- wracający do Addis-Abeby z rej- du do prowincji Sidamo, mó-

wią, że włosi skoncentrowali znaczne siły zmotoryzowane w odległości 325 klm. na połud- nio-wschód od Erga-Alem.

## Złodziej w konsulacie

szukał schronienia przed policją

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Donoszą nam, że placówka konsularna polska w Moraw- skiej Ostrawie była w ostatnich dniach terenem niezwykłego po- ścięgu policji kryminalnej za wielokrotnie karany przestep- cą Rudolfem Batko, obywatel- em polskim.

Był on skazany za oszustwa na 8 miesięcy więzienia i odby- wał karę w więzieniu w Moraw-

skiej Ostrawie. Ponieważ rozcho- rował się, prowadzono go z wię- zienia do lekarza. W drodze więzień zmylił czujność straży i uciekł do gmachu konsulatu, licząc na schronienie.

Kiedy policja czeska zawiado- miła placówkę polską o tem wy- darzeniu oszusta wydano natychmiast w ręce policji czecho- słowackiej. Batko odgrażał się, że z zemsty okradnie konsul- at po opuszczeniu więzienia.

## Londyn pozbawiony mięsa

Strejk robotników, zatrudnionych w rzeźniach

LONDYN, 3 lutego. (PAT). — Robotnicy zatrudnieni w rzeźni w Smithfield ogłosili strejk na- tle zatargu o płace. Smithfield zaopatruje w mięso prawie ca- ły Londyn.

W tej chwili jest już 10 tysię- cy strejkujących. Zachodzi oba-

wa przyłączenia się do strejku robotników, pracujących w do- kach i kolejach, przewożących mięso.

Strejk nie ma dotychczas cha- rakteru oficjalnego nie został bowiem jeszcze zatwierdzony przez związek zawodowy pra- cowników rynku mięsnego, ani też przez związek pracowników transportowych. Reprezentanci tych związków w godzinach po- rannych mieli wejść w porozu- mienie z robotnikami. Na uli- cach, sąsiadujących z rynkiem mięsnym, umieszczono wzmoc- nione oddziały policji. Dotych- czas nie doszło do żadnych wy- kroczeń.

## Katastrofy

na lądzie i w powietrzu

BUKARESZT, 3 lutego. (PAT) W drodze z Aradu do Bukaresz- tuż w pobliżu Reziwy w Bana- cie z niewyjaśnionych przyczyn spadł samolot. Lotnik i dwóch pasażerów zabiło się na miej- scu.

BERLIN, 3 lutego. (PAT). — W miejscowości Detmold samo- chód, prowadzony przez jedne- go z miejscowych kupców. — wpadł na oddział wojska. Dwie więci żołnierzy odniosło rany, z tego czterech ciężkie.

„ESPLANADA”, Piotrkowska 103, tel. 111-92  
Dziś! Koncert poświęcony twórczości CZAJKOWSKIEGO  
Pocz. o godz. 6-ej wiecz.  
CODZIENNIE WYBOROWE PACZKI I FAWORKI

## Tydzień nocnego spokoju

Ciekawy eksperyment w stolicy

WARSZAWA, 3 lutego. — (PAT). W najbliższy czwartek będzie Warszawa miejscem cie- kawego eksperymentu. — Tego- dnia rozpocznie się tydzień noc- nego spokoju. Motorowi tram- wajów muszą zapomnieć o dzwonekach, kierowcy pojazdów mechanicznych zaniechają syg- nałów na trąbkach i syrenach,

woźnicom nie wolno będzie na- woływać. Wszyscy natomiast po- dwoją ostrożność i uwagę, aby nie naruszać mimo to bezpie- czeństwa i porządku publiczne- go. Rzecz prosta, że wzmoczenie uwagi i czujności dotyczy nie- tylko prowadzących pojazdów, lecz również, i to w pierwszym rzedzie, przechodniów

Ostatnie dni zapisów  
NA WYCIECZKĘ  
do Wiednia  
Odjazd 9 lutego — od zł. 95.—  
Zapisy WAGONS-LITS COOK  
Piotrkowska 68, tel. 170-70



**Plotki...**  
Podczas debaty nad budżetem monopoli wyszło na jaw, że w całej Polsce jest... 100 stemplowanych zapalniczek. Jednocześnie minister Michałowski stwierdził na posiedzeniu komisji budżetowej senatu konieczność budowy szeregu nowych gmachów więziennych.

Chodź zapewne o pomieszczenie występnych właścicieli niestemplowanych zapalniczek.

Po swych ostatnich zwycięstwach nad abisyńczykami gen. Graziani wstrzymał ofensywę, pracując nad zabezpieczeniem sobie dobrego połączenia z tyłami.

Podobno po włosku nazywa się to: assicurazioni generali.

W czeskim miasteczku Kładno, ośrodku przemysłu węglowego, wpłynęło podanie młodego górnik, włocho, z prośbą o nadanie mu obywatelstwa czeskiego.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż młodzieniec ów czyni to celem uchylenia się od powinności wojskowej we Włoszech...

Najciekawszy jest jednak fakt, iż nazwisko owego górnik - włocho brzmi — Mussolini.

W Londynie ogłoszono rozporządzenie lorda - majora, zabraniające używania koi na ulicach od 9 rano do 9 wieczór. Zdaniem londyńskich władz pojazdy konne najsilniej tamują ruch uliczny.

Kiedy u nas nastąpi taki zakaz? Za ile... wieków?

Rzesza Niemiecka winna jest Kołojom polskim 70 milionów złotych za tranzyt. Podobno Niemcy wstrzymują spłatę tego długu ze względów rasowych.

Nie chcą bowiem stosować się do zasady: „Kochajmy się jak bracia, rachujemy się jak... żydzi!”

Rzecz dzieje się w Berlinie. Chcąc upiec placek kucharką otwiera książkę Kucharską.

„Weź łyżkę masła...  
— Skąd?  
„Wbij 4 jajka...  
— Skąd?  
„Dodaj dwie szklanki wody”...  
— No, nareszcie, można zacząć hac...”

— Panie, zna pan Kocia?  
— Znam.  
— Co to za człowiek?  
— Pad jakim względem?  
— Pod względem charakteru.  
— Niezwykle szlachetny. Prostu trudno sobie wyobrazić! Powiem panu tylko tyle: jak on widzi na drodze płaczącą wierzbę, to podchodzi, głaszcze ją i pociesza!...

Odrażę i niesmak budzi u wielu ludzi konina. Cóż jednak rzec o psim mięsie, masowo spożywanem?

Otóż na przedmieściach czeskiej Pragi powstały ostatnio specjalne sklepy z psim mięsem. Kupują je nędzarze z peryferji. Istnieje przytem kilka gatunków mięsa psiego, a za najlepsze uchodzi mięso dwulatków.

Koninę zwykło się kupować dla psów. A psie mięso zaczynają spożywać ludzie.

U ludożerców. W porze obiadowej.

— Znowu klops! — woła Sambo do żony. — Kiedy dasz mi na obiad nareszcie kawałek ludzkiego mięsa!

# Czy Mussolini ma sex-appeal?

## Streik w wyższych sferach włoskiej śmietanki

Rzym, w lutym.  
Marja zabrała mnie na rynek. Wielki ruch na rynku w naszej dzielnicy ma miejsce dwa razy w tygodniu. Stoiska zasłonięte są błękitnymi i purpurowymi makatami. Mało jest mięsa, ale za to dużo muzyki. Małpki katarzyniarzy podrygują, jak w dziecięcych książkach z obrazkami. Owoce i jarzyny leżą wszędzie w obrzymich ilościach. Jaja podrażały, łuszcze i przyprawy — również. Natomiast słońce promienieje, jak przedtem, zupełnie niezależnie od sankcji.

Czy promienieją również gospodynie? Tego twierdzić nie można nawet przy najlepszej woli. Znoszą swe przeznaczenie z godnością, z dumą, czasami tylko z ukrywaniem oburzeniem. W każdym razie przeżyła ostatnich miesięcy podniosły ich urodę. Widzę twarze, których ponure spojrzenie i zdecydowanie zaciśnięte usta przypominają oblicza starożytnych rzymianek. Czy to matki, których synowie walczą o wielkość ojczyzny? Czy to wynawczynie Duce, czy też jego namietne przeciwniczki? Z ry-

sów twarzy trudno to wyczytać.

Co się tyczy Marji, to jest w „Nim“ zakochana. Mówi o nim co dziesięć minut. O jego podbródki, o jego dzieciach, o jego zimnej krwi i o jego dobroci. Jak wspiera się na biodrach. Jakie uniformy nosi. Jakiej od powiedzi udzielił ambasadorowi angielskiemu. Dlaczego nigdy nie odpowiada na listy które ona do niego pisze.

Obrzydło mi już słuchanie tych historii. Jedynym usprawiedliwieniem jest chyba to, że Marja wogóle nie jest włoską. W rzeczywistości nazywa się Mary i pochodzi z Leeds w środkowej Anglii. Z zawodu chciała być malarką, ale jest de facto wieczna malkontentką. Bądź co bądź zawdzięcza jej rezultat ankiety wśród pięćdziesięciu włoszek na temat, czy Duce posiada sex-appeal. Trzydzieści siedem kobiet odpowiedziało na to pytanie bez zastanowienia twierdząco.

Nie ulega wątpliwości, że sta nowisko kobiecej ludności odgrywa decydującą rolę w losach dyktatora i jego reżymu. „Adunata“ — uroczystość, podczas której ofiarowano złote obrączki — wskazała, że chwilowo może on jeszcze liczyć na sympatję większości kobiet. Ale co będzie, gdy stale powiększać się zaczyna liczba mężów i synów, którzy nie powracają z Afryki do domu?

Wczoraj popołudniu musieliśmy złożyć wizytę kondolencyjną jednej z przyjaciółek Marji. L., ma ona 23 lata i przed tygodniem otrzymała od dowódcy wojsk w Asmarze telegram

kablowy o następującem brzmieniu:

„Mamy obowiązek przesłać pani smutną wieść, że mąż pani. Alfredo C., oficer łącznikowy w 83 pułku piechoty, padł dnia 19 stycznia pod Makalle. Umarł za wielkość swej ojczyzny. Cześć jego pamięci!”

W ten sposób sprawa została załatwiona. Formularz posiadał czarną obwódkę, ozdobioną artystycznymi winiętami. Wierzy ona jeszcze teraz w genialność Duce i pociesza się myślą, że mąż jej zmarł jako bohater. Gdy tylko otrzyma odznaczenia honorowe, które on zdobył na froncie, zacznie je stale nosić, jak to czynią tutaj liczne wdowy i matki...

Najgwałtowniejszą opozycję przeciwko reżymowi znajdujemy wśród kobiet z najwyższych sfer społecznych. Książę Doria, który w dzień Adunaty ostentacyjnie nie wywiesił flag, uczynił jedynie oficjalnie to, co odczuwają liczni przedstawiciele rzymskiej arystokracji. Ale u źródeł opozycji w tych sferach znajdujemy motywy nietyle polityczne, ile egoistyczne i materialistyczne. Kobiety nie chcą się ograniczać, a panowie nie mogą przeboleć, że w związku z abisyńską awanturą traca połowę swego majątku, jeśli nie więcej.

Wśród licznych anegdotek, obiegających miasto, znajdują się również takie, które dają wyraz tym nastrojom wśród arystokracji. Nie oszczędzają one nawet najwyższe postawionych osób. A więc wiele mówi się o tem, że następca tronu, książę Piemontu, bynajmniej nie zgadza się z Mussolinim. Jedną z najnowszych anegdotek brzmi następująco:

Książę Piemontu przygotowuje się do podróży do Londynu, aby reprezentować Włochy podczas uroczystości pogrzebowych. Przyjaciel pyta go:

— W tej chwili taka podróż do Anglii dla włocho nie może chyba należeć do przyjemności?

— Może, ale przecież nie dla mnie! — odpowiada książę z uśmiechem.

Petrucchio.

**Drobny wydatek, jakim jest cena losu naszej Loterii Klasowej, nie stoi w żadnym stosunku do całkiem realnych możliwości zdobycia jednej z wielkich, lub mniejszych wygranych, wynoszących blisko**

**25.000.000 złotych.**

Kup zatem los do I-ej klasy w szczęśliwej kolekturze

**KAFTALA**  
**Łódź, Piotrkowska 54**

gdzie stale padają wielkie wygrane m. in.

**2 razy po 1.000.000,- złotych.**

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. P. K. O. konto Nr. 304.761.

## Nowe uprowadzenie hitlerowskie?

Niemiecki działacz emigracyjny siłą porwany na okręt amerykański, udający się do Hamburga

Dziennik paryski „Le Journal” opublikował w piątek sensacyjną depeszę z Plymouth, wedle której obywatel francuski nazw. Georges Bresin został porwany przez hitlerowców na pokład amerykańskiego okrętu „Prezydent Roosevelt” i jest tam trzymany w areszcie celem deportowania go do Hamburga. Wskutek tego doniesienia w chwili wyładowania okrętu w Hawrze udali się na pokład francuscy urzędnicy policyjni i stwierdzili, że istotnie na okręcie znajduje się pasażer nazwiskiem Bresin.

Tajemniczą aferę udało się na razie częściowo wyjaśnić. W rzeczywistości sprawa nie dotyczy obywatela francuskiego, lecz Niemca, który widocznie został porwany przez hitlerowców, wedle szwajcarskich metod, aby powędrować do więzienia hitlerowskiego.

Wedle dochodzeń policyjnych pasażer nazywa się Georg Bresin i urodzony został w roku 1879 w Paryżu z matki rosjanki. On sam jest naturalizowanym Niemcem i mieszkał od r. 1887 do 1915 w Berlinie. Następnie przeniósł się do Wiesbadenu i podczas okupacji Nadrenji przez francuzów, pozostał na terenach okupowanych. Bresin podobno brał żywy udział w ruchu separatystycznym w Nadrenji. Kiedy zdjęto okupację Nadrenji Bresin schronił się do Francji i w r. 1924 pojechał do Ameryki. I tam podobno rozwijał antyniemiecką działalność.

Widocznie Bresin stał się bardzo niewygodny dla rządu hitlerowskiego w Ameryce, tak że postanowiono jego przymusowe usunięcie. Faktem jest w każdym razie, że rząd niemiecki musiał interwenjować u rządu amerykańskiego, ponieważ Bresin, który dotychczas mieszkał w Stanach bez żadnych przeszkód, został nagle wydalony jako uciążliwy cudzoziemiec. Bresin chciał opuścić kraj na okręcie amerykańskim, który jako cel podróży nie miał Niemiec. W chwili jednak, gdy miał zamiar wejść na pokład tego okrętu, został aresztowany przez policjantów i siłą zaciągnięty na pokład „Prezydenta Roosevelta”, który szedł do Hamburga, gdzie go internowano w lazarecie okrętowym.

W ostatni czwartek Bresinowi udało się w Plymouth przesłać wiadomość na ląd, że grozi mu uprowadzenie do Niemiec, ponieważ hitlerowcy chcą go dostać w swe ręce za jego działalność antyhitlerowską w Stanach Zjednoczonych. Policja francuska w Hawrze została o sprawie powiadomiona szyfrowymi depeszami z Paryża i zdolała rzeczywście rozmówić się z pasażerem. Uprowadzony złożył policji francuskiej obszernie zeznanie, które spisano na czterech arkuszach pisma maszynowego. Ponieważ mia no do czynienia z okrętem amerykańskim i obywatelem niemieckim, urzędnicy francuscy nie mieli żadnych podstaw do wkroczenia. Wo-

bec tego Bresin pozostał na pokładzie, a „Prezydent Roosevelt” znajduje się już w drodze do Hamburga.

**BANK HANDLOWY W ŁODZI**

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15  
ma jeszcze do wynajęcia

**SAFES**

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie  
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do Safe'u

**WIELKA OFENZYWE**

przeciwko kłopotom i smutom dnia codziennego rozpocznie

**ADOLF**

**DYMSZA**

jako „dzielny wojak” w nowej polskiej komedji wojskowej  
**„DODEK NA FRONCIE”**  
Jutro premjera w kinie „EUROPA”

# Bojkot i terror w życiu gospodarzem wyrządza olbrzymie szkody skarbowi państwa

Na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej sejmu poseł Mineberg w dyskusji nad preliminarzem budżetu min. skarbu wygłosił obszerne przemówienie, w którym na wstępie wysunął szereg spostrzeżeń i zastrzeżeń wypływających z anomalji, oraz potrzeb gospodarczych.

Pierwszą jest kwestja reformy podatkowej. Sprawiedliwość wymiaru musi stać się alfą i omegą dziedziny podatkowej.

Druga sprawa — to konieczność przeorania psychologii i na stawienia urzędów skarbowych do płatnika. Prawda, ostatnio stosunek funkcjonariuszy w tej mierze nieco się poprawia, ale daleki jest jeszcze od ideału.

Funkcjonariusze skarbowi muszą zrozumieć, że płatnik nie istnieje po to, by go zniszczyć. Jeżeli już nawet się założy, że jest on, wyrażając się nieco wulgarnie, dojną krową, to tę krowę należy przecieżyć otoczyć pewną opieką i utrzymać przy życiu.

Ma się czasem wrażenie, że ustawy i przepisy istnieją dla wszystkich, tylko nie dla funkcjonariuszy skarbowych. Tego rodzaju postępowanie doprowadza kupca do rozpacz, rzemieślnika do ruiny, a obywatel domaga się jedynie przestrzegania odpowiednich przepisów.

Jednym z ogniw takiego postępowania jest sprawa dyskwalifikowania ksiąg. Za najmniejszą błażostkę księgi są dyskwalifikowane, przez co naraża się płatnika na ogromne straty, przekreśla się zupełnie jego kalkulacje i stwarza się zator w jego funkcjach gospodarczych.

Min. skarbu zachęca do prowadzenia ksiąg. Nie powinno jednak to się odbywać drogą dyskwalifikowania ksiąg, lecz na odwrót przez stosowanie względów do prowadzących już księgi. —

Usprawnienie aparatu skarbowego w dziedzinie rachunkowo

## Nie film kolorowany

Ale pierwszy i jedyny na świecie prawdziwy film w barwach naturalnych, nagrodzony na Światowej Wystawie Filmowej w Wenecji pierwszą nagrodą.

Wspaniale arcydzieło

reż. mistrza mistrzów

## Mamouliana



MIRIAM HOPKINS  
NEW TECHNICOLOR

Już jutro w kinie „RIALTO”

ści jest konieczne, gdyż nie jest do pomyślenia, ażeby płatnik musiał przechowywać wydawane mu pokwitowania w przeciągu pięciu lat.

Rachunkowość w urzędach skarbowych często szwankuje, co jest powodem nieporozumień.

Rzeczą niezmiernie ważną jest przyspieszenie załatwiania spraw. Płatnik zwraca się n. p. w sprawie ulgi podatkowej, ale sprawa przeciąga się do nieskończoności, a tymczasem następuje egzekucja, a razem z nią w wielu wypadkach i likwidacja interesu.

To samo dałoby się powiedzieć w zakresie załatwiania odwołań.

Świat gospodarzy domaga się nie od dzisiaj reformy świadczeń przemysłowych. Rozpiętość między jedną kategorią patentów a drugą jest tak wielka, że w wielu wypadkach tamuje rozwój przemysłu i handlu. — Stwarza się tego rodzaju sytuacja, że z chwilą powiększenia zespołu robotników, przemysłowiec lub kupiec zmuszony jest wykupić patent wyższej katego-

ri o miłą odległą od poprzedniej kategorii. Przedsiębiorca, zamiast przyjmować nowych ludzi, zatrudnia nadliczbowo dotychczasowych pracowników.

To samo się dzieje w handlu i rzemiośle.

Momentem niesłychanie ważnym w tym zakresie jest **SCALENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.**

Byłoby ono jedynym sprawiedliwym rozwiązaniem, zwłaszcza dla przemysłu włókienniczego.

Reforma ta miałaby dla budżetu państwowego wielkie znaczenie, gdyż zmniejszyłaby w dużym stopniu aparat skarbowy.

Jeszcze jedna sprawa zaprowa-

wadzona dla mniejszych płatników, t. zw. ryczałt. Czem jednak jest uzasadnione, że ryczałt ten ma podlegać stawkom, obowiązującym dla nieprowadzących ksiąg handlowych?

Wreszcie sprawa podatku lokalowego od lokali handlowych. Jest zasadą słuszną, że lokal przemysłowy, jako warsztat jest wolny od podatku lokalowego. Tak samo jednak warszatem gospodarzem jest lokal handlowy, wobec czego ta zasada winna być również rozciągnięta na pomieszczenia handlowe.

Sprawa opłat akcyzowych od win jest wymownym przykładem, jak rodzimy handel w pewnych wypadkach zaprzepasz-

cza się z powodu polityki. Ustawa o opodatkowaniu wina z r. 1931 zawiera szereg punktów sprzecznych z postulatami życia gospodarczego. W ciągu kilku lat przekonaliśmy się, jak dalece szkodliwe jest zarówno dla życia gospodarczego, jak dla skarbu państwa stosowanie podatku od wyrobu wina krajowego pochodzenia.

Nasza rodzima produkcja win rozwijała się dobrze. O jej upadku ostatnio świadczy fakt, że w 1929 roku dochody skarbu z tej dziedziny wynosiły 5 milionów złotych, a w roku 1935 — tylko milion 900 tysięcy złotych! Stosowanie dotychczasowych norm akcyzowych powoduje zatem zmniejszenie produkcji wina krajowego, a zarazem dochodów skarbowych. Nowelizacja ustawy o opodatkowaniu wina i mio du syconego jest więc konieczna.

W pierwszym rządzie winno zależeć p. ministrowi skarbu i wicepremierowi na naprawieniu stosunków, jakie panują w kraju, stosunków, przekreślających wszelkie próby uzdrowienia i usanowania życia w kraju. Bojkot z terorem, terror z bojkotem — oto hasła dnia, które paraliżują, mało tego — zabijają życie gospodarcze. Niektóre związki kupieckie zastanawiają się, czy nie lepiej zamknąć sklepy, skoro stały się one terenem rzucania bomb?

Zgłosił się do mnie przed kilkoma dniami jeden z poszkodowanych zručeniem petardy, który zamierza zgłosić swe pretensje do skarbu państwa za wyrządzone mu szkody. Obywatel wykupuje patent, płaci podatki, wybiera sobie miejsce na handel, uczciwie wykonywuje swe funkcje, — musi więc mieć zapewnione bezpieczeństwo swojej placówki handlowej! Czy nie brak w naszym budżecie państwowym specjalnej pozycji na odškodowanie?

Setki rodzin poszkodowanych — to nie tylko uderzenie w życie żydowskie, to jest cios zadawany organizmowi gospodarzem państwa.

Jeżeli wszystkie te przejawy bestjalstwa i barbarzyństwa nie są skierowane jedynie przeciw żydom, lecz także przeciw rządowi, — tendencja niszczenia życia gospodarczego jeszcze bardziej uwypukla i potwierdza te słowa. Rzucone petardy i ujęci sprawcy wskazują, skąd to wszystko pochodzi i w jakim kierunku to wszystko zdąży.

Niejedną bolączkę życia gospodarczego przesłania nam w tej chwili dym petard i czad teroru.

Jeżeli rząd nie zdobył się dotychczas na zdecydowane i radykalne kroki dla czynów tylko antysemitycznych rozjuszonych i podsyconych elementów, to może zdobędzie się nareszcie na to, dla ich czynów antypaństwowych — zakończył przemówienie pos. Mineberg.

## KOMUNIKAT

Polskiego Biura Podróży „ORBIS” w Łodzi, Piotrkowska 18 (Mewa) tel. 249-33 i 249-40  
NAJTAŃSZE WYCIECZKI DO PALESTYNY NA PURYM, PESACH I TARGI LEWANTYŃSKIE  
Wycieczka do Londynu i Birmingham na Targi Brytyjskie, od 15. II do 26. II 36 r. Cena od zł. 910. Zapisy do dnia 5. II 36.  
Wycieczka do WIEDNIA i BUDAPESTU od 22. II—27. II zł. 245.— Zapisy do dnia 17. II.  
Na OLIMPIJADE do Garmisch Partenkirchen, Innsbrucku i Wiednia, 14. II—26. II. zł. 375.— Zapisy do 8 lutego

## ARTRETYK może się stać inwalidą,

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne powodują bóle, znieszkodliwiają stawy, utrudniają ruchy i w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa. Ziola Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „REUMOSA”, zawierające niesmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen, łagodzi bóle, regulują przemianę materji, dzięki czemu stosuje się je w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

WYTWÓRNIA MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ZŁOTA 14.

## Proces „Głosu Porannego” z berlińską prasową agencją ilustracyjną

„Głos Poranny” korzystał w swoim czasie z usług berlińskiej agencji ilustracyjnej, która systematycznie przysyłała naszej redakcji na zasadzie abonamentu fotografie z aktualnościami w postaci matryc. Stosunki z tą agencją trwały przez kilka lat, ale zerwane zostały z chwilą dokonanego przewrotu hitlerowskiego w Niemczech. — Mianowicie agencja niemiecka, która do lutego 1933 pełniła swą służbę bez żadnej tendencji politycznej, została „zgleichszaltowana” i przeszła na służbę brunatnego reżymu, co odbiło się wyraźnie na przesyłanym materiale. Apoteozowanie „wodzów” Trzeciej Rzeszy, zdjęcia rozmaitych uroczys. ości i defilad szturmówek i wogóle gloryfikacja systemu hitlerowskiego nie odpowiadała obiektywnej służbie informacyjno - ilustracyjnej „Głosu Porannego” i materiał ten był w całości wrzucany do kosza. Ze względu na bezużyteczność tego materiału dla nas oraz ze względów zasadniczych „Głos Poran-

ny” przestał abonować matryce berlińskie.

Agencja berlińska powołała się na brzmienie umowy, w myśl której obowiązuje prenumeratorem 6-miesięczne wymówienie.

Sprawa oparła się o sąd. Sąd okręgowy w Łodzi uznał, iż „Głos Poranny” nie dopełnił warunków umowy i zasądził na rzecz agencji niemieckiej 6-miesięczną prenumeratę.

Od wyroku tego wniesiona została skarga apelacyjna przez redakcję, którą popierał adw. J. Warszawski. Rzecznik nasz dowodził, iż p. o ideologii pacyfistycznej i antyhitlerow-

skiej nie może korzystać z usług agencji, która nadsyła fotografie o treści wybitnie militarystycznej. Poza to zasadnicza zmiana nastawienia w obsłudze fotograficznej firmy berlińskiej stanowi dostateczną przyczynę zerwania umowy przez redakcję pisma, która zgłosiła prenumeratę w okresie przedhitlerowskim.

Sąd apelacyjny stanął jednak również jak i sąd okręgowy na gruncie formalnym i zgłoszone przez firmę berlińską roszczenia na jej rzecz zasądził.

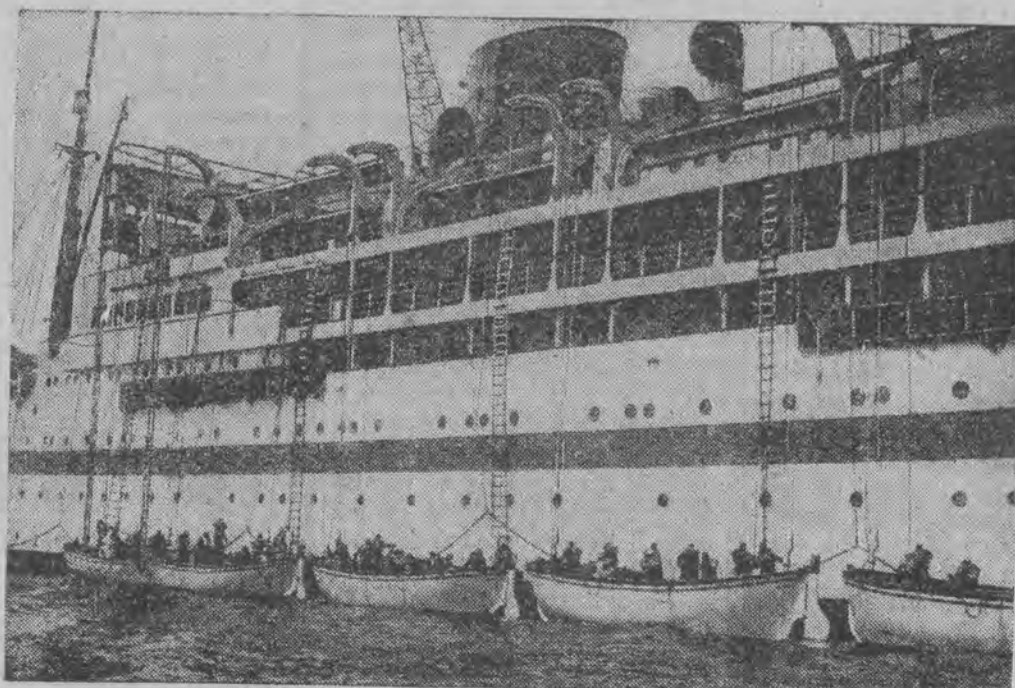
Sprawa, mająca charakter zasadniczy, będzie przez nas skierowana do Sądu Najwyższego

## RADJO ODBIORNIK

# TEKAFON

to szczyt selekcji, pięknego tonu i estetycznego wyglądu

## Ćwiczenia ratownicze



na pierwszym specjalnym angielskim statku do transportowania wojsk

## Humor amerykański



— To jest mój dawny mąż. Nie może płacić alimentów i musi je odrobić!

## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: S. Kona i S-ki (Pl. Kościelny 8); A. Charemzy (Pomorska 12); W. Wagnera i S-ki (Piotrkowska 167); J. Zajackiewicza i S-ki (Plac Boerner); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); M. Epsztajna (Piotrkowska 225); Z. Szymańskiego (Przełazniana 75).

**DODATKOWE KOMISJE POBOROWE.** — Starostwo grodzkie łódzkie ustaliło terminy urzędowania dodatkowych komisji poborowych na miesiąc luty, a mianowicie: dnia 15 lutego r. b. dla PKU Łódź Miasto I, na którą winni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji i dnia 28 lutego r. b. dla PKU Łódź Miasto II, na którą winni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

**CZYJA ZGUBA?** — Na ulicy Drewnowskiej zostały znalezione cztery palta męskie, zniszczone. Prawy właściciel może się zgłosić po swoją własność do kancelarii wydziału śledczego, przy ul. Kilińskie 152, III piętro, pokój nr. 3.

**CHOROBY ZAKAŻNE.** — W czasie od 26 stycznia do 2 lutego r. b. zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej zarządu miejskiego w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny — 6 przypadków, płonica — 29, błonica — 18, odra — 26, róża — 3, krztusiec — 11 przypadków. Ogółem zanotowano 93 przypadki, w tygodniu poprzednim — 93 przypadki.

## KOMUNIKAT

Kierownicy szkół powszechnych dla dzieci żydowskich, którzy prowadzą akcje dożywiania, proszeni są o delegowanie przedstawicieli do Gminy Żydowskiej m. Łodzi (Pomorska 18) w środę, dnia 5 b. b. o godz. 8 wieczór. Delegaci winni zabrać ze sobą listę dożywianych dzieci z dokładnym wyszczególnieniem imienia, nazwiska i adresu.

## Zuchwale włamanie

Złodzieje przebili podkop z domu Nr. 41 przy Al. Kościuszki do posesji Nr. 39 i skradli 2 tysiące metrów towaru

Wczoraj, we wczesnych godzinach rannych wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o niezwykle śmiałym włamaniu z podkopem do składu i biura firmy Piesch-Compagnie General de Industries Textiles Allart, Rousseau et Co przy ul. Al. Kościuszki 39.

Niezwłocznie na miejsce udał się nasz współpracownik, którego relacja brzmi następująco: Składy firmy mieszczą się w lewej oficynie wspomnianej posesji na parterze i obejmują całą skrzydło.

Wczoraj rano woźny firmy, jak zwykle, przyszedł wcześniej by uprzątnąć biura przed przybyciem personelu urzędniczego. Po otwarciu drzwi skonstatował z przerażeniem, że w nocy grasowali włamywacze.

Świadczył o tym nielad panujący dookoła, a przede wszystkim dość duży otwór w podłodze składu w piwnicy.

Woźny zaalarmował policję. Wywiadowcy wszczęli dochodzenie.

Jak zdołaliśmy ustalić, włamywacze dostali się do składów Piescha przez podkop, prowadzący do

sąsiedniej posesji przy ul. Al. Kościuszki 41.

Tam, w piwnicy poczęli wiercić otwór w murze, ponieważ jednak sprawiło to wielkie trudności i natrafili w swojej pracy na pokład betonu, zaniechali wiercenia w ścianie i skierowali podkop niżej.

pod fundamenty domu nr. 39.

Istotnie tą drogą dostali się pod składy Piescha. Z wykopanego tunelu przebili otwór w podłodze składów, poszerzyli go odpowiednio i w nocy z soboty na niedzielę prawdopodobnie

wfargnęli do składów i biura.

Ze składów wynieśli około 2 tys. metrów towaru, wartości 20 tys. złotych, który przenieśli do piwnicy domu nr. 41, a stamtąd wykorzystując to, że posesja ta jest przechodnią na ul. Wólczańska,

partjami wynieśli łup, który następnie wywieźli przygotowanymi uprzednio rolwagami.

Kradzież musiała być planowana już oddawna. Świadczy o tym precyzja, z jaką wykonano podkop około 3 mtr. długości i jednego metra szerokości.

Praca ta musiała trwać około 2 — 3 dni. — Prawdopodobnie włamywacze pracowali nocą. — Przed zamknięciem bramy domu nr. 41 schodzili do niezajętej obecnie piwnicy drukarni „Rozwoju“, zamykali się tam i przez nikogo niepokojeni do rana wiercili otwór.

Ze składów włamywacze dostali się na parter, gdzie przetrzasnęli biura, zabierając co wartościowsze przedmioty. — Strat całkowitych nie można dokładnie jeszcze ustalić, w każdym razie wiadomo, że są znaczne.

Policja prowadzi skrupulatne dochodzenie. W pierwszej fazie śledztwa zatrzymano dozorcę domu przy ul. Al. Kościuszki 41, Michała Łasonia, został on jednak wkrótce zwolniony. — W wyniku bliższych badań dokonano wczoraj kilku aresztowań.

Należy zaznaczyć, iż składy i biura nie były ubezpieczone, bowiem firma posiada swego dozorcę nocnego. Czuwał on na zewnątrz, podczas gdy włamywacze operowali w składach i biurach.

## Związek lokatorów prosi o nowelizację ostatnio wydanego dekretu

Ostatni dekret prezydenta Rzplitej z 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżenia komornego, oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów, wpro wadził cały szereg przepisów, pogarszających dotychczasową sytuację prawną i gospodarczą lokatorów. Na fakt ten zwrócili już przed kilku tygodniami uwagę organizacje lokatorskie, które w dniu wczorajszym skierowały specjalny memoriał do ministerstwa sprawiedliwości, szczegółowo uzasadniając swój punkt widzenia. W memoriale tym, podpisanym przez centralę związków lokatorskich, czytamy m. in. co następuje:

„Krótki wprawdzie czas upłynął od wejścia w życie dekretu prez. Rzplitej w sprawie obniżki komornego i zmiany ustawy o ochronie lokatorów, praktyka jednak już potwierdziła słuszność naszych obaw”.

Następnie memoriał wskazuje, że wskutek pozbawienia ochrony lokali handlowych III kategorii, oraz lokali przemysłowych od IV kategorii, stwierdzono już mnóstwo wypadków wypowiedzenia przez właścicieli nieruchomości wspomnianych lokali najemcom na dzień 30 września 1936 r. Lokatorzy znaleźli się w ciężkiej sytuacji, gdyż mają do wyboru jedną z dwóch alternatyw: albo płacić takie komorne, jakiego zażąda właściciel domu, albo wyprowadzić się. W tym wypadku jednak mogą być narażeni na ruinę materialną, gdyż przedsiębiorstwa zależne są od lokali, w których się znajdują, a to ze względu na wyrobiony punkt, klientelę itp.

Szczególnie zagrożone są przedsiębiorstwa koncesjonowane, jak

apteki, restauracje. Tak samo zagrożona jest sytuacja drobnych rzemieślników, wykupujących świadectwa, w odniesieniu do których właściciele domów nie stosują obniżki komornego. To samo dotyczy lokali, zajmowanych przez przedstawicieli wolnych zawodów, lekarzy, prawników etc. Zajmują oni po 4 — 5 pokoi i dlatego nie korzystają z obniżki komornego. Prawodawca nie docenił tego, że przecież oprócz gabinetów lekarskich i kancelarii adwokackich w tych lokalach znajdują się przecież mieszkania lekarzy i adwokatów.

Memoriał zwraca również uwagę na to, że wskutek zniesienia sądów rozjemczych wzrosła znacznie liczba procesów w sądach grodzkich, które nie mogą każdorazowo dokładnie zbadać faktyczny stan rzeczy, doko nywać wizji lokalnych itp. Należałoby raczej utworzyć specjalny sąd grodzki dla spraw komornia-

## „Wesoła Rozwódka”

a nie „Wesoła Wdówka”... (Sprostowanie)

Do ogłoszenia kina „CASINO” zamieszczonego we wczorajszym numerze „Głosu Porannego” wkrađa się pomyłka czereska, polegająca na mylnym tytułowaniu filmu, wyświetlanego obecnie w kinie „Casino”.

Otóż zamiast tytułu filmu „WESOŁA ROZWÓDKA” zamieszczono tytuł „Wesoła wdówka”. Ponieważ film p. t. „Wesoła wdówka” wyświetlany był w ubiegłym sezonie, zdezorientowana czytelnicy mogli przypuścić, że kino „Casino” wznowiło wyświetlanie tego filmu.

Tak nie jest. Kino „Casino” wyświetla najnowszy film wytw. R. K. O. - Radjo Film p. t. „WESOŁA ROZWÓDKA”, najbardziej dynamiczną komedię taneczną - muzyczną z fenomenalną parą tancerzy: Ginger Rogers i Fred Astaire. Tytuł filmu „Wesoła wdówka”, jak już zaznaczyliśmy, wkrađa się omyłkowo.

## 800-lecie m. łowicza

W roku bieżącym Łowicz, niegdyś siedziba prymasów Polski, obchodzi 800-lecie swego istnienia. W związku z tym jubileuszem projektowane są różne obchody i uroczystości.

W sezonie letnim, w szczególności w dni świąteczne, gdy ludność okolicznych wsi w barwnych strojach przybywa do miasta, projektowane są zjazdy i konkursy. M. in. przewiduje się zjazdy: wychowanków byłych i obecnych szkół łowickich, harcerzy, cechów, organizacji rolniczych itp., z konkursów zaś: konkurs pieśni, muzyki i stroju ludowego, wycinanki łowickiej itp. W okresie od dnia Bożego Ciała do oktawy organizatorzy zamierzają urządzać wystawę p. n. „Dawny Łowicz” oraz „Targi przemysłu ludowego”.

## Pożar w browarze Anstadta

Centrala straży ogniowej została wczoraj o godzinie 4 do południa powiadomiona o wybuchu pożaru w browarze i fabryce kwasu węglowego K. Anstadta i sukcesorów przy ulicy Pomorskiej 36.

Na miejsce wyruszyły niezwłocznie I i II oddziały straży ogniowej.

Jak się okazało wskutek zepsucia się 1. zw. bębna zapadł się w nim śfód.

Dzięki energicznej akcji straży zdołano po kilkudziesięciu minutach ogień ugasić.

Wysokość strat dotychczas nieustalona.

## OLIMPIADA HUMORU W „TABARINIE”

Burza oklasków, towarzysząca każdemu występowi Hansa Kolischera, jest najlepszym dowodem, jak ten doskonały humorysta podoba się naszej publiczności.

Hans Kolischer, gwiazdor wiedeńskich rewji i najlepszy komik na świecie, występuje, jak wiadomo w „Tabarinie”. Śpiewa on doskonałe piosenki, pełne pikantnych dowcipów, wykonuje wspaniałe parodie, imituje śpiewaków murzyńskich.

Poza nim w nowym programie udział biorą: duet Dia-Mond z Casino de Paris, duet Chrzanowski i Efa Halmos, atrakcja „Arizony” w Budapeszcie.

W przerwach odbywają się fauce. — Dziś o 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym.

## GRAND-KINO

## Dziś premiera

NAJPOPULARNIEJSZA GWIAZDA  
NAJMILSZA AKTORKA  
NAJWIĘKSZY TALENT

## LILJANA HARVEY

W MELODYJNEJ  
CZARUJĄCEJ  
KOMEDJI

POZNALI SIĘ  
W MONTE CARLO

(„UŻYJMY TEJ NOCY”)

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI FILMOWE

POCZ. o 4-0j

## CAPITOL

Początek 4.30

Dziś i codziennie!

Frapujący film przyszłości

## Melodia Wielkiego Miasta

Symfonia muzyki i tańca

Obsada: Nowa gwiazda Eleonor Powell  
Robert Taylor

# Zjazd posłów i senatorów Grupy regionalnej województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym w gmachu urzędu wojewódzkiego w Łodzi odbyła się druga część zjazdu grup regionalnej posłów i senatorów województwa łódzkiego.

Zjazdowi przewodniczył p. wojewoda łódzki, Aleksander Hauke - Nowak.

W obradach wzięli udział na stępujący parlamentarysty regionu łódzkiego: senatorowie Algajer, Heiman - Jarecki, Ploczek, Wojtek-Malinowski i Mańkowski, oraz posłowie: ks. Downar, Waszkiewicz, Wymysłowski, Budzyński, Karśnicki, Dąbrowski, Wyganowski, Drozd-Gierymski, Pomianowski, Bartczak, Gostat, Nowicki, Grętkiewicz, Minberg z przewodniczącym grupy regionalnej generałem sen. Galicą i wiceprzewodniczącym posł. Wadowskim na czele.

Oprócz nich wzięli udział w zjeździe specjalnie zaproszeni przedstawiciele samorządu gospodarczego, a mianowicie prezes izby przemysłowo-handlowej, gen. Maciszewski, wiceprezes Mieczysław Hertz, prezes izby rolniczej, Z. Wilski, prezes izby rzemieślniczej p. Kopczyński, dyr. Beyer, dyr. Kawczak, prezes izby skarbowej, Kucharzski, okręgowy inspektor pracy, Wyrzykowski, prezydent miasta Łodzi, Głazek, wiceprezydent, Godlewski, dyr. wojew. biura funduszu pracy, Jagiełło, oraz naczelniczy urzędu wojewódzkiego pp. Jellinek, Kędziński oraz Piaskowski, Janiszewski i Orłowski.

Na drugim posiedzeniu zjazdu referaty o sytuacji w rzemiośle i rolnictwie wygłosili prezesi izby rzemieślniczej, p. Kopczyński i rolniczej, p. Wilski.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której poruszone zostały zagadnienia, omówione szczegółowo w wygłoszonych referatach, a dotyczące całokształtu problemów gospodarczych i bolączek regionu łódzkiego, oraz zagadnień robotniczych i pracowni-  
czych.

Zarówno referaty, jak i dyskusja sięgały bardzo często do istotnych źródeł i przyczyn obecnej ciężkiej sytuacji przemysłu, handlu, rzemiosła — były podstawą do wymiany poglądów na najaktualniejsze zagadnienia gospodarcze i społeczne.

M. in., jak się dowiadujemy, dziedzinie przemysłu poruszono następujące sprawy, a mianowicie: decentralizacji władz w zakresie załatwienia niektórych spraw w przyspieszonym tempie z zapewnieniem uwzględnienia istotnych bolączek regionalnych, reformy systemu podatkowego w kierunku równomiernego i sprawiedliwego rozłożenia obciążeń, sprawę racjonalnej polityki prowadzenia robót publicznych, oraz sprawę zatrudnienia bezrobotnych.

Reprezentanci samorządu gospodarczego zgłosili cały szereg postulatów, wymagających szybkiej realizacji, zaznaczonej z naciskiem, że przy gorliwej obronie tych zadań, w izbach ustawodawczych i u czynników rządowych — uda się osiągnąć wiele korzystnych dla Łodzi i województwa zdobyczy.

Dalej w dziedzinie oświaty poruszone zostały na zjeździe kwestje przymusowego powszechnego nauczania, budowy gmachów szkolnych, wreszcie odciągnięcia nauczycielstwa od prac niezwiązanych ściśle z wychowywaniem młodzieży.

Zagadnienia robotnicze i pracownicze, które wywołały wyjątkowo żywą dyskusję, znalazły

wyraz w postulatach prowadzenia na możliwie największą skalę robót publicznych, bezwzględnie unormowania i przestrzegania wszelkich umów zbiorowych wydania w najbliższym czasie ustawy o przymusie umów zbiorowych, wzmocnienia kontroli nad stanem bezpieczeństwa i higieny w warsztatach pracy, w zakładach przemysłowych i t. p., oraz przestrzegania ustaw socjalnych.

Poruszono również sprawę wołania do życia w Piotrkowie i Kaliszu sądów pracy.

W dziedzinie rolnictwa poruszono następujące sprawy: dostosowania obciążeń pieniężnych rolnictwa do możliwości płatniczych wsi, sprawę spółek wodnych i wstrzymania egzekucji długów, zaciągniętych na urzędzenia melioracyjne, uporządkowania rynku wewnętrznego w dziale handlu zwierzętami i mięsem, urzędzenia gieldy mięsnej w Łodzi, zatrudnienia bezrobotnej ludności przy robotach publicznych, związanych ściśle z wsią.

Szeroko były także dyskutowane kwestje z dziedziny rzemiosła. Zajmowano się szczególnie sprawą reorganizacji chałupnictwa, nielegalnego rzemiosła, dostaw, cen surowców, organizacji centralnej komisji przyzwo-  
wej i t. p.

Warto podkreślić, że niezależnie od tego, zjazd obszernie debatował nad zagadnieniami ściśle związanymi z życiem i rozwojem miasta Łodzi, wentylując specjalnie problemy budownictwa i kwestję zwiększenia kredytów budowlanych dla naszego miasta.

Postulaty, zgłoszone w czasie zjazdu, przez przedstawicieli najrozmaitszych dziedzin gospodarstwa i społecznego życia województwa łódzkiego, poruszone będą przez grupę regionalną posłów i senatorów na plenum sejmiku i senatu jeszcze podczas obecnej sesji.

Niezależnie od tego, wszelkie sprawy, które należą do kompetencji rządu i władz administracyjnych przedłożone będą przez p. wojewodę Hauke - Nowaka władzom centralnym.

Zjazd zakończył się w godzinach wieczornych.

W przemówieniu końcowym p. wojewoda Hauke - Nowak wyraził przeświadczenie, że wyniki konferencji parlamentarzystów województwa łódzkiego z reprezentantami sfer gospodarczych i społecznych przyczynią się do zacieśnienia węzłów współpracy społeczeństwa z posłami i senatorami, co w konsekwencji pozwoli wywalczyć dla regionu łódzkiego lepsze warunki egzystencji i rozwoju. (Gel.)

## Stragany na rynku Leonharda będą dzisiaj usunięte przez organa egzekucyjne magistratu

Jak wiadomo, zarząd m. Łodzi wydał zarządzenie skierowane do właścicieli straganów na terenie rynku Leonharda w sprawie zlikwidowania targowiska i opróżnienia placu w terminie do dnia 3 b. m. włącznie.

Wczoraj w godzinach rannych magistrat rozplakatował na terenie rynku obwieszczenie wzywające właścicieli straganów i budek do opróżnienia rynku do godz. 24 w nocy, pod groźbą użycia przymusu oraz oparkowania i opieczętowania placu.

Jednocześnie w dniu wczorajszym rozplakatowane zostało w całej dzielnicy południowej Łodzi drugie zarządzenie magistratu, odwołujące zwykły targ w dniu dzisiejszym na rynku Leonharda.

Rozporządzenie to zawiadamia, że zabrania się dziś wcho-

dzić na teren rynku, a niestosując się do tego zakazu usuwani będą przemocą i karani sądowo.

Ponieważ do późnych godzin wieczornych dnia wczorajszego właściciele straganów nie wynieśli swych ruchomości, dzisiaj organa egzekucyjne samorządu w asyście policji wkroczą na rynek, celem opróżnienia go.

Cały teren rynku zostanie na razie ogrodzony, a następnie ułożone zostaną dookoła kwiatników szyny tramwajowe, gdyż w tym miejscu mają się odbywać tramwaje miejskie, tuż przy przystanku tramwajów podmiejskich, co będzie znaczną wygodą dla pasażerów, przesiadających się z tramwajów łódzkich do podmiejskich.

## Muzeum historii i sztuki będzie niebawem całkowicie zreorganizowane

Ofiarowane przez ś. p. Kazimierza Bartoszewicza zbiory dla łódzkiego muzeum składają się z trzech zasadniczych działów: sztuki, rękopisów i biblioteki. Biblioteka, która miasto otrzymało w roku 1928 liczyła wówczas 2.000 tomów z najrozmaitszych działów wiedzy, sztuki i historii.

Ponieważ dotychczasowy roz-

wój muzeum idzie wyraźnie po linii rozwoju działy sztuki, istnienie przy tej instytucji księgozbioru o tak różnorodnych zagadnieniach staje się zbędne, tambardziej, że na rozszerzenie księgozbioru brak odpowiedniego pomieszczenia, jak i kredytów.

Z tych względów aktualna stała sprawa zreorganizowania muzeum historii i sztuki i pozostawienie w nim tylko tych eksponatów, które mają ścisły związek z istnieniem tej placówki, jako muzeum.

Prez. Głazek, przychylił się do wniosku wydziału oświaty i kultury, postanowił przenieść księgozbiór muzeum do miejskiej biblioteki publicznej, opierając się na pisemnej zgodzie p. Teresy z Bartoszewiczów Kalinowskiej, jedynej spadkobierczyni ś. p. Kazimierza Bartoszewicza. Księgozbiory te umieszczone będą w oddzielnej sali miejskiej biblioteki publicznej z napisem „Zbiór imienia Juliusza i Kazimierza Bartoszewiczów”.

W muzeum historii i sztuki pozostawione będą działy sztuki, dział rękopisów historycznych i biblioteka podręczna z zakresu sztuki.

## Krwawe zajście przy ulicy Zachodniej żona przebiła nożem niewiernego męża

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem na posesji przy ulicy Zachodniej 61 rozegrało się krwawe zajście.

Ulicą Zachodnią przechodził w towarzystwie kobiety 37-letni Salomon Rozenzajt, z zawodu kelner, zamieszkały przy ulicy Marysińskiej 2.

Nagle zbliżyła się do Rozenzajta jego żona, która odwołała męża na stronę.

Małżonkowie stanęli na pod-

**Wielki koncert**  
**POMI**  
Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55

\*\*\*\*\*

## Dzisiejsze audycje

CO DAJE ŁÓDŹ?  
O godz. 13,30 „Wesołe obrazki muzyczne” z płyt gramofonowych.

O godzinie 18,30 dyrektor Bohdan Pawłowicz rozmawiać będzie z radiosluchaczami. Tematem tej rozmowy p. t. „Opiniopajęczarze” będą radiosluchacze, którzy nie posiadają swego zdania w sprawach audycji, zwłaszcza nowowprowadzonych do programu, a którzy przyklaskują tylko audycjom renomowanym, powszechnie znanym.

Należy również zwrócić uwagę na łódzkie minuty literackie, w ramach których recytowane będą wiersze Mieczysława Brauna. Recytować będą przed mikrofonem łódzkim artyści teatru Miejskiego p. Jadwiga Zaklicka i p. Józef Winawer. Audycja nadana zostanie o godzinie 22,45.

MINIATURE FORTEPIANOWE

Polskie Radio nadaje o godz. 16,15 audycję z płyt, w której radiosluchacze będą mieli okazję usłyszeć kilku pianistów o sławie światowej, wykonywających drobne utwory fortepianowe rozmaitych kompozytorów. Będą to pianiści: Raul Koczalski, Artur Rubin-stein, Misza Lewicki i in., wreszcie do skonały polski pianista, uczeń Bussoniego — Zadora odegra utwory Pade-

wórz przy ulicy Zachodniej 61, gdzie mieści się postój wozów towarowych. Tu Rozenzajtowa poczęła czynić mężowi wymówki, że ją zdradza i po 13 letnim wspólnym pożyciu zaniedbuje wraz z dziećmi.

Zdenerwowany wymówkami żony Rozenzajt kilkakrotnie ją spoliczkował. Rozenzajtowa poczęła przeraźliwie krzyczeć, a wówczas obecny przy zajściu właściciel posesji polecił furmanom klęczącym się małżonków usunąć na ulicę.

W tym momencie Rozenzajtowa wyciągnęła z pod chustki długi nóż kuchenny, uprzednio widocznie już przygotowany i błyskawicznym ruchem zatopiła aż do rekołesję w plecach małżonka.

Nim zdołano się zorientować w sytuacji Rozenzajtowa wyciągnęła z pleców męża narze-

dzie zbrodni i rzuciła się do ucieczki.

Mimo strasznej rany Rozenzajt dobiegł jeszcze do przeciwległej bramy przy ulicy Zachodniej 68, gdzie padł zemdlony.

Zaalarmowano pogotowie, które rego lekarz stwierdził u Rozenzajta głęboką ranę pleców i przewiózł go do szpitala w Radogoszczu w stanie bardzo groźnym.

Powiadomiony o krwawym zajściu 7 komisariat policyjny wszczął energiczne dochodzenie zmierzające do ujęcia Rozenzajtowej

## Chłopiec pod samochodem Właściciel auta zapłacił za leczenie przejechanego

W dniu wczorajszym wpadł pod koła samochodu osobowego 9-letni Tadeusz Zada, zamieszkały przy ulicy Siarczanej 1. Jak się okazało wypadek miał miejsce jedynie z winy nieostrożnego malca, który przebiegł jezdnie nie zważając na sygnały dawane klaksonem. Na tychmiast wezwane zostało pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy chłopcu, przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala Ann-Marji.

Właściciel prywatnego auta, pod kołami którego znalazł się chłopczyk, p. Szmidt pojechał w ślad za karetką pogotowia, a gdy stwierdził, do którego szpitala został Zada odwieziony zgłosił się do kancelarii i uiszczył całkowitą należność za leczenie poszkodowanego, podając jednocześnie swoje nazwisko i dokłady adres.

Powiadomiony o wypadku 14 komisariat P. P. wszczął dochodzenie.

## Kiedy szczęście sprzyja?

Do wszystkiego potrzeba mieć trochę szczęścia. Tak wszyscy zwykli wzdychamy, ale nie wszyscy zastanawiamy się nad właściwym znaczeniem tych słów. Trochę szczęścia — to nie znaczy, by pieczone gołąbki same wpadały do gąbki. Rzecz trzeba należycie przygotować, opracować i, z wiarą i ufnością w swoje szczęście, iść naprzód, wady szczęście sprzyja.

Gdy komuś się uda, mówimy: ma szczęście. Ale czy zastanawiamy się nad tym, że on to szczęście sobie sam przygotował? Jeżeli wygrał

na loterii państwowej, czyż nie musiał sobie wygraną przygotować przez nabycie losu? Przecież dotychczas jeszcze nikt nie wygrał, kto losu nie miał.

Otóż wygraną na loterii może sobie każdy łatwo przygotować, kto tego naprawdę chce. Wystarczy pójść do kolektury i zaopatrzyć się w los. Gdy to zrobi, ma już wszelkie szanse wygrania.

Ciągnięcie I-szej klasy 35-ej loterii rozpoczyna się 20 lutego i trwa 4 dni.



## Wielki sezon boksu w Łodzi I.K.P.-Warta, Łódź-Poznań, Skład obozu, Węgrzy walczą!

### Jeden łodzianin w obozie koszykarzy

Kpt. zw. PZGS — p. Piotrowski wyznaczył do obozu najlepszych koszykarzy polskich, którzy rozpoczną się 10 b. m. w Krakowie, jednego tylko łodzianina, a mianowicie Pilca z IKP.

Pozatem do obozu zostali wyznaczeni: Różycki, Patrzykont, Grzechowiak, Kasprzak i Łój — z KPW — Poznań, Szostak i Stek z YMCA — Kraków oraz Zdrisławski, Miodoński, Andrzejewski z Cracovii.

### Najlepsi lekkoatleci Łodzi

Komisja sportowa łódzkiego okręgowego związku lekkoatletycznego ustaliła listę 10 najlepszych lekkoatletów i 3 najlepszych lekkoatletek łódzkich za rok ubiegły.

Przy ustalaniu tej listy, prócz wyników uzyskanych na boisku uwzględnione zostały również walory moralne, jak obowiązkowość, subordynacja, sumienność w treningu itd.

Lista najlepszych została ustalona następująco: panowie: 1) Ośmielak (IKP), 2) Maciaszczyk W. (Sokół), 3) Mittelstaedt (KSZO), 4) Anikiejew (KSZO), 5) Anikiejew (Wima), 6) Wróblewski W. (ŁKS), 7) Lange (Wima), 8) Bobiński (ŁKS), 9) Bystry Z. (IKP) i 10) Rybak (KE).

Pani: 1) Kwaśniewska (ŁKS) 2) Słomczewska (Wima) i 3) Paćówna (TFSJ).

### Solidne przygotowania tenisistów do sezonu i meczów o puchar Davisa

Lista zgłoszeń do tegorocznych rozgrywek o puchar Davisa została już zamknięta. Ostatecznie zgłoszone zostały drużyny 23 państw, a mianowicie: Argentyna, Austria, Belgja, Chiny, Czechosłowacja, Monaco, Norwegja Polska, Rumunja, Hiszpanja, Szwecja, Szwajcaria, Danja, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandja, Holandja i Jugosławia w strefie europejskiej.

Australja, Stany Zjednoczone i Kuba — w strefie amerykańskiej.

Anglia jako obrońca pucharu Zarząd polskiego związku lawn tenisowego postanowił wysłać na Riwierę tylko Jędrzejowską i Tarłowskiego. Wyjada

Tydzień do niedzieli, 9 b. m. upłynie w Łodzi pod znakiem przygotowań do najbardziej atrakcyjnych zawodów w tegorocznych drużynowych mistrzostwach Polski.

### IKP. — WARTA.

Będzie to spotkanie rewanżowe. W Poznaniu pięściarz Łodzi przegrał w miarzącym stosunku 14:2, zostali jednak boleśnie skrzywdzeni przez komplet sędziowski.

Skład drużyny IKP. będzie zestawiony dopiero po obserwacjach z dwóch treningów, które przeprowadzi Konarzewski ze swymi zawodnikami w ciągu tygodnia. Prawdopodobnie jednak łodzianie wystąpią w składzie: Szwed, Bartniak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Banasiak, Chmielewski, Pietrzak i Rosław.

Możliwe są przesunięcia w wadze muszej, gdzie IKP. chciałoby widzieć Bartniaka, predystynowanego na tę pozycję w meczu z reprezentacją Poznania. — Niepewna jest również waga ciężka i przypuszczać należy, że raczej Piłat otrzyma punkty walkowerem.

Ponieważ skład Łodzi na mecz z Poznaniem opierać się będzie na zawodnikach IKP., a Poznania na Warcie, w tydzień po meczu mistrzowskim, zobaczymy w Łodzi powtórzenie niektórych walk: Woźniakiewicz — Kajnar, Pietrzak — Szymura i t. d.

16 lutego, w ramach jubileuszu ŁOZB, rozegrany zostanie w Łodzi mecz międzymiastowy **ŁÓDŹ — POZNAŃ.**

Skład ósemki poznańskiej podaliśmy już, a wczoraj kapitan związkowy, Konarzewski ustalił reprezentację Łodzi.

Barwy miasta reprezentować będą w kolejności wag (bez muszej, obsada której dokonana zostanie później, po meczu z Wartą): Gotfryd (Hakoah), Spodenkiewicz (IKP.), Woźniakiewicz (IKP.), Ostrowski (Geyer), Chmielewski (IKP.), Pietrzak (IKP.), Kłodas (Wima).

Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Bartniak (IKP.), Wojciechowski (Geyer), Wdowiński (Hakoah), Durkowski (IKP.), Stahl (Hakoah), Jaskóła (Zjednoczone) i Rosław (IKP.).

### REPORTAŻ Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH



W GARMISCH PARTENKIRCHEN  
CODZIENNIE PRZEZ RADIO  
GODZINA 22.30

### Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
  - 12.15 Audycja dla dzieci młodszych „Śpiewajmy piosenki”.
  - 12.30 Koncert orkiestry kameralnej.
  - 13.35 Wesole obrazki muzyczne (płyty).
  - 15.30 Sekstet salonowy.
  - 16.00 Skrzynka P. K. O.
  - 16.15 Drobne utwory fortepianowe.
  - 16.45 „Cała Polska śpiewa” — audycja.
  - 17.00 „Historja herbaty” — odczyt.
  - 17.15 Koncert solistów. Rachoiński (skrzypce) i Żelechowski (śpiew).
  - 18.00 Kwartet smyczkowy op. 76 Haydna.
  - 18.30 Rozmowy z radiosłuchaczami.
  - 18.45 Muzyka popularna (płyty).
  - 19.50 Pogadanka aktualna.
  - 20.00 „Róża Stambułu” operetka.
  - 21.45 Ryszard Wagner: Fragmenty z dramatów muzycznych (płyty).
  - 22.30 „Witaminy w żywieniu człowieka” — odczyt.
  - 22.45 Łódzkie minuty literackie.
  - 23.05 Muzyka taneczna (płyty).
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- North Reg. (449)
  - 22.05 Warjacje na smyczki Arenskiego, Piotrusz Strawińskiego i Franciszka z Rimini Czajkowskiego.
  - Wiedeń (507)
  - 22.10 Kwartety smyczkowe: Dittersdorfa Es-dur i Szuberta C-moll. Koenigswusterhausen (1571)
  - 22.30 Trio fortepianowe C-dur Haydna.
  - Wrocław (316)
  - 21.00 Symfonia D-moll Brucknera. Moskwa (1724)
  - 18.45 Opera Nicolai „Wesołe kumoszki z Windsoru” (montaż)
  - Leningrad (1224)
  - 22.05 Opera Moniuszki „Halka” (fragmenty)
  - Bukareszt (365)
  - 20.25 Symfonia z „Nowego świata” Dworzaka, Koncert skrzypcowy G-moll Bruch’a i Wielkanoc rosyjska Korsakowa.
  - Mediolan (368)
  - 20.35 Opery Pucciniego „Il Tabarro”, „Gianni Schicchi” i „Siostra Angelica”.

Wydział sportowy PZB. ustalił już ostateczny skład treningowego

**OBOZU PIĘŚCIARSKIEGO** na którym prowadzić będzie zbiorową zaprawę i trening do meczu Polska - Belgja, 8 marca w Poznaniu. Obóz rozpoczyna się 24 lutego i zakończony zostanie 5 marca.

W skład obozu weszli już definitywnie:

W wadze muszej: Sobkowiak (Warta), Rotholc (Gwiazda)

W wadze koguciej: Czortej (Skoda), Krzemiński (Warszawianka),

W wadze piórkowej: Polus (Warszawianka), Spodenkiewicz (IKP.),

W wadze lekkiej: Woźniakiewicz (IKP.), Kajnar (Warta).

W wadze półśredniej: Seweryniak (Skoda), Sipiński (Warta).

W wadze średniej: Chmielewski (IKP.), Wiedeman (Ruch).

W wadze półciężkiej: Szymura (Warta), Doroba (Legja).

W wadze ciężkiej: Piłat (Warta), Szwarekowski (Lechia) i Choma (Gedanja).

W dniu 27 b. m. odbędzie się w Łodzi spotkanie IKP. — kombinowany zespół **PIĘŚCIARZY WĘGERSKICH.**

Skład kombinowanego zespołu został już ustalony i przedstawia się następująco:

Imre Szanto, mistrz Węgier 1935, Junoc Barer, mistrz juniorów i Budapesztu, Friges Kubinyi, wicemistrz Europy, Friges Nemeth, wicemistrz Węgier i mistrz Budapesztu, Imre Mandi, mistrz Węgier Nagy, mistrz juniorów, Szigetti, mistrz Europy, Tanamar, mistrz juniorów.

Donosiliśmy, iż drużyna pięściarska Kruszendera przegrała w Krakowie z osłabioną Wisłą 6:8. Szczegółowe wyniki walk przedstawiają się w sposób następujący:

W wadze muszej Grambo (K) zremisował z Bałuckim, w kogu cie: Rychter (K) zremisował z Grelą, w piórkowej: Kubiak (K) przegrał do Macha, w lekkiej: Osieja (K) przegrał przez techniczne k. o. w III rundzie z Mieczysławskim, w półśredniej: Kilański (K) zwyciężył na punkty Moczowskiemu, w średniej: Żbik (W) pokonał Krawczyka, w półciężkiej: Kraszewski (K) zwyciężył pewnie na punkty Zienkiewicza.

Na zawodach doszło do awantury, bowiem sędzia ringowy, opuścił ring na skutek okrzyków widzów pod jego adresem. Incydent został jednak zlikwidowany.

### Sędziowie bronią się!

#### Ogólnopolski zjazd prezesów OKS

Jak już donosiliśmy, zarząd PZPN opracował plan stworzenia wydziału spraw sędziowskich PZPN-u. Członkowie wydziału wybierani mają być przez walne zgromadzenie. Wydział składać się będzie z 6 osób, z tem, że przewodniczący WSS. PZPN-u wchodzi do zarządu związku piłkarskiego jako wiceprezes.

W celu porozumienia się i wypowiedzenia na temat tego projektu, polskie kolegium se-

dziów zwołuje na dzień 9 lutego do Lwowa konferencję ogólnopolską przy udziale prezesów wszystkich OKS-ów oraz członków seniorów.

Na konferencji omówione będą następujące sprawy: taktyk sędziów wobec zarządzenia, że PZPN ma prawo, większość dwóch trzecich uchylić każdą uchwałę WSS oraz szereg innych spraw godzących w autonomię sędziowską.

### Para Herber—Baier



zdobyła mistrzostwa Europy w artystycznej jeździe na łyżwach

### Żona za weksle

Sąd grodzki rozpatrywał niewiarygodną wręcz sprawę. Fabrykant W. zaskarżył niejakiego Z. o należność wekslową. Dłużnik zgłosił sprzeciw. Motywy tego sprzeciwu są niepo-

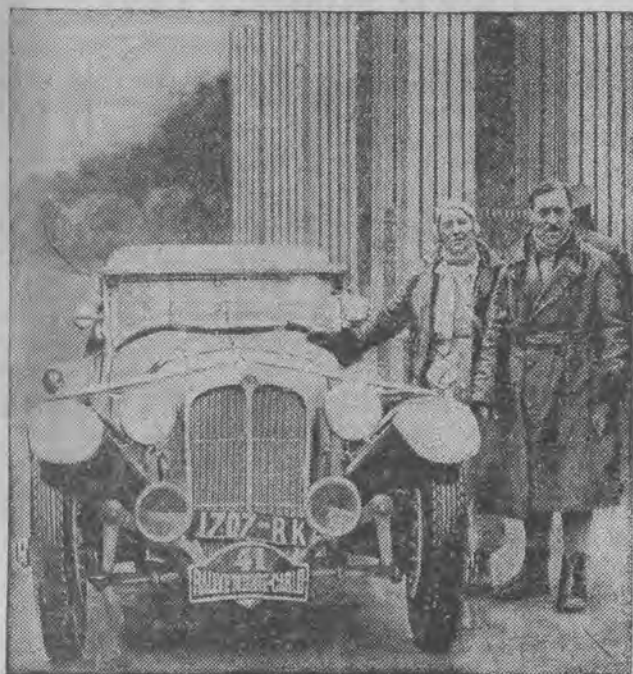
wiednie. Fabrykant nawiązał romans z żoną pana Z., który był zadłużony u kochanki swej żony na kilka tysięcy złotych. Za umorzenie tego długu zgodził się odstąpić żonę. Wkrótce

dzielił jej też rozwodu. Pewien był, że przestał zarazem być mężem i dłużnikiem.

Tymczasem fabrykant ożenił się, ale z inną kobietą, a przeciw wierzycielowi wystąpił do sądu o należność wekslową.

Powództwo zostało rzeczywiście zasądzone i p. Z. zapłacił weksle. Umowa, umarzająca dług wzamian za odstąpienie żony, jest bowiem nieważna z mocy prawa.

### Zjazd gwiazdzisty do Monte Carlo



wygrali państwo Schell na wozie Delahaye, osiągając 638 punktów

# Nowe fikcje we włókiennictwie!

## Walka o swobodny obrót bawełną na rynku łódzkim

Walka o swobodny obrót surowcem bawełnianym wkroczyła w fazę decydującą.

Izba przem. - handlowa, jak wiadomo, stanęła na stanowisku tylko częściowej reformy instrykcji, podkreślając, że skutki wynikające z instrykcji tej są szczególnie niekorzystne dla firm, które nie posiadają przędzalni, a które bawełnę oddają do przerobu zarobkowym przedsiębiorcom, i które nie mogą nabywać surowca w firmach handlowych. Tak np. m. in. jedna z większych fabryk wyrobów dzianych otrzymała zamówienie wojskowe na dostawę wyrobów trykotażowych, do których produkcji miała być użyta przędza bawełniana zgrzebna. Firma ta, nie posiadając własnej przędzalni, nie mogła sprowadzić bawełny za ulgowym cłem, wobec czego zmuszona była bądź nabyć odpowiedni gatunek przędzy, bądź też korzystać przy zakupie przędzy z przędzalni zarobkowej. Powstały tu dodatkowe koszty obciążające zamówienia wojskowe.

Izba przedstawiła ministerstwu dwa konkretne postulaty:

1) uzupełnienie instrykcji w kierunku udzielania zezwoleń na ulgowy przywóz bawełny w ten sposób, aby zakłady przemysłowe, które nie posiadają własnych przędzalni mogły korzystać z niskocelnych kontyngentów na bawełnę.

2) rozszerzenie instrykcji, określając komu firma handlowa może sprzedawać bawełnę za ulgowym cłem w tym kierunku, aby firmy handlowe mogły sprzedawać bawełnę tkalnicom i fabrykom wyrobów dzianych, które nie posiadają własnej przędzalni.

Ministerstwo przyrzekło uzupełnić instrykcję, uzależniając to od opinii delegata ministerstwa w Łodzi.

Podkreślić trzeba, że nawet po uzupełnieniu instrykcji kwestja zostaje rozwiązana połowicznie i b. poważna grupa producentów pozostanie wyłączona od nabycia surowca za ulgowym cłem. Chodzi tutaj o cały przemysł bezmaszynowy, t. zn. o tych producentów, którzy całą fabrykację przeprowadzają zarobkowo nakładowo przez wszystkie fazy produkcji. Postulaty całego drobnego przemysłu oraz części średniego, który był głó-

nym klientem zarobkowych producentów, nie zostały zaspokojone. Skomplikuje to sytuację np. przedsiębiorców zgrzebnych, ponieważ dotychczas, według instrykcji mogli oni otrzymać kontyngent dla swych klientów, obecnie i ten przepis został zniesiony.

Cały nakładowy przemysł ma tylko dwie drogi wyjścia, albo obejść instrykcję przez

TWORZENIE FIKCJI,

co już częściowo nastąpiło, t. zn. postarać się w jakikolwiek sposób o świadectwo przemysłowe, fikcyjnie, albo faktycznie dzierżawić tkalnie, wzgl. zerwać z dotychczasowym systemem produkcji manipulacyjnej i nabywać gotową przędzę, z której następnie przerabiałoby się towar. Obydwie drogi są niezmierzenie uciążliwe; w praktyce spowodują one już w najbliższym czasie bardzo poważne wstrząsy na rynku.

# Słowa i czyny

(Artykuł dyskusyjny)

Artykuł poniższy stanowi omówienie działalności izby przemysłowo-handlowej w dziedzinie eksportu.

Wydawca nie pokrywa się ze stanowiskiem redakcji, która w tych sprawach reprezentuje pogląd odmienny.

Zamieszczając artykuł p. Granowskiego, traktujemy go jako głos czytelnika o charakterze dyskusyjnym — stanowiący indywidualny wyraz poglądów autora.

Red.

Tak się, niestety, na świecie dzieje, że między słowami a czynami leżą przepaście, że mocne słowa najczęściej nie idą w parze z czynami i pozostają jedynie pustymi dźwiękami ku uciesze naiwnych.

Łódź, która nie może naogół narzekać na brak wybitnych jednostek wśród przemysłu i handlu, o dużej inicjatywie, zdolnościach organizacyjnych i przedsiębiorczości, nie ma naogół szczęścia do kierownictwa. Częstokroć kierownicy w niedostatecznej mierze orientują się w potrzebach i nastrojach życia gospodarczego Łodzi jako całości.

Rozważania powyższe dotyczą w znacznej mierze izby przem. - handlowej. Podkreślić trzeba, że zwłaszcza na odcin-

ku eksportu, na którym rządowi tak specjalnie zależy, efekt dotychczasowych wysiłków izby jest bardzo szczupły. W pewnych wypadkach okazywano nawet obojętność, która paraliżowała inicjatywę jednostki i musiała ją wkońcu zniechęcić do twórczych wysiłków w dziedzinie eksportu włókienniczego.

Powojenna Łódź po stracie ogromnego rynku zbytu, dla którego dziesiątki lat pracowała, miała nieograniczone wprost możliwości pracy pionierskiej na nowych rynkach, które mogłyby jej zastąpić rynek rosyjski. Mogłaby i na starym swym rynku rosyjskim znaleźć obszerny teren zbytu dla swojej produkcji. Jednak istniejący dawniej związek eksportowy, a potem izba stała na przeszkodzie prywatnej inicjatywy. Wielu wybitnych kupców, którzy dzięki swoim zdolnościom i inicjatywie, budowali i powiększali Łódź przedwojenną, nadaremnie kołatało do izby, odchodząc przeważnie z niczem.

Jako ilustrację moich wywodów pozwolę sobie przytoczyć szereg bardzo efektywnych przykładów, świadczących o biurokracji izby.

Weźmy chociażby fakty następujące:

1) Od chwili powstania izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, co zbiegło się prawie z likwidacją związku eksportowego, zwracałem się kilkakrotnie do niej z propozycją zorganizowania eksportu na nowych podstawach, udawadniając na podstawie moich ówczesnych doświadczeń, że nie można utrzymywać stosunków handlowych z całym światem, nie mając po temu odpowiednio zorganizowanego aparatu.

Inicjatywa moja jednak nie znalazła oddźwięku, nie spotkała się z żadnym zainteresowaniem.

2) W 1933 roku, dzięki mojej inicjatywie i długim staraniom, otrzymałem zezwolenie na wjazd do Rosji sow. wraz z kolekcją 20 firm wielkiego przemysłu tekstylnego. Sfery oficjalne w Moskwie okazały mi wiele poparcia. Udało mi się otrzymać od „Torgsinnu“ zamówienia dla 12 firm łódzkich. I tu jednak stanęła mi na przeszkodzie obojętność izby przemysłowo-handlowej. Wobec braku poparcia ze strony izby, nie udało mi się zrealizować istniejącego wówczas „Sowpoltorgu“ i z zamówień dla 12 firm mogłem wypełnić jedynie 2 zamówienia na milion złotych.

Podczas pobytu mego w Mo

skwie zorientowałem się, że młodym kierownikom sowieckim handlu branży tekstylnej i pokrewnych zupełnie nie są znane wyroby polskiego przemysłu i że konieczne jest dla rozwoju naszych stosunków handlowych z Rosją, urządzenie tam wystawy polskiego lekkiego przemysłu. Rzuciłem na miejscu starania w tej sprawie i otrzymałem zezwolenie rosyjskich służb koniekturalnych na urządzenie takiej wystawy.

Jednakże Izba przem.-handlowa uznała całe to przedsięwzięcie za zupełnie bezcelowe i bezwartościowe dla naszego przemysłu i nie dopuściła do wykorzystania mego osiągnięcia.

Warto zaznaczyć na marginesie tego, że pewien obywatel polski otrzymał w początku ub. roku analogiczne zezwolenie władz sowieckich na urządzenie w Moskwie wystawy przemysłów Czechosłowacji i Francji. Rezultaty wystaw przez niego urządzonych okazały się ogromnie korzystne dla przemysłów oby tych krajów.

3) W r. ub. zacząłem organizować eksport do Australji i Nowej Zelandji. Inicjatywa moja spotkała się z bardzo przychylnym stosunkiem państwowego instytutu eksportowego. Zdażyłem inż. nawet wysłać parę poważnych kolekcji. Jednakże i tym razem izba odmówiła mi wszelkiego poparcia, a ponieważ bez jej poparcia nie można przeprowadzić żadnej transakcji eksportowej, posta nowiłem starania moje zawieść.

W r. ub. nadarzyła się także okazja dla polskiego przemysłu tekstylnego przeprowadzenia poważnych transakcji z Dalekim Wschodem. Tym razem jednak nie zwróciłem się nawet do izby, nauczony smutnym doświadczeniem.

Te wielkie i nieocenione korzyści, które mogła przysporzyć inicjatywa stworzenia związku eksportowego na proponowanych przeze mnie nowych podstawach, występują tem dobitniej w chwili obecnej.

Przemysł włókienniczy nie tylko nie jest w stanie wykorzystać tych szerokich możliwości, które wytworzyły się w związku z wojną włosko-abisyjską, pomijając cały szereg innych dotychczasowych przebiegów koniunktury, ale z ubolewaniem stwierdzić muszę fakt, że poważni importerzy, przybywający do nas z najdalszych zakątków, spotykają się tu z brakiem fachowych usług i po krótkim pobycie w naszym mieście, opuszczają je, gdyż Łódź nie potrafiła zainteresować i przyciągnąć ich, ani wykazać swej wartości dla eksportu.

L. Granowski.

## Rynek pieniężny

### GIEŁDA WARSZAWSKA,

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji niejednorodnej. Notowano: Amsterdam 359,85 (-5), Berlin 213,45, Bruksela 89,35 (plus 5), Londyn 20,22, Nowy Jork 5,23,25, Nowy Jork - kabel 5,23,50, Oslo 131,65 (-15), Paryż 35,00, Praga 21,95 (-1), Sztokholm 135,25, Zurych 172,65 (plus 15). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 149, szyling austriacki 98,75, korona czeska 19,50, frank francuski 35, frank szwajcarski 172,65, liry włoskie 34,25, leje rumuńskie 2,75, pengö węgierskie 93, dinary jugosłowiańskie 10,85, lewy bułgarskie 5,20, funty angielskie 26,22, funty palestyńskie 26,20, dolar gotówkowy 5,21, rubel złoty 4,78,50, dolar złoty 90,3,50, rubel srebrny 1,40, bilon 0,66. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,20,50.

### AKCJE

Dla akcji tendencja była niejednorodna. Mocniej kształtował się kurs akcji Banku Polskiego, którymi dokonano dużych obrotów. Notowano: Bank Polski 97-97,50 (plus 150), Cukier 33 (-25), Węgiel 12,50 (plus 25), Lilpopy 8,75 (-50), Starachowice 33,75 -33,25 -33,50 (plus 25).

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza. Najwięcej transakcji dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 5 pr. konwersyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 52,80-53, 5 proc. konwersyjna 59,25, 7 proc. stabilizacyjna 60, odcinki po 500 dolarów 60, 8 proc. listy zastawne funtowe Przemysłu Polskiego 90. Listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmian. 4 proc. listy zastawne ziemskie 41, 4 i pół proc. listy ziemskie 46 — 45,50 (-75), 5 pr. Warszawy nowe 54,25 — 53,63 (-87), 5 proc. Lublina nowe 39,13 (-112), 5 proc. Siedlec nowe 28,50 (-25), 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 54,50 (-25). Drobnie transakcje dokonane a nienotowane: 6 proc. dolarowa 74,50, 8 proc. dillonowska 89-88-87, 7 proc. śląska 68,50/67,50-66,75, 7 proc. warszawska dolarowa magistracka 66, 5 proc. państwowa renta ziemiska 52,50, 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 1,000 złotych 57.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 26,35.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolary	5,215	5,21
Dolarówka	53,00	52,75
Konwersyjna	59,25	59,00
Stabilizac.	61,00	60,00
5 proc. Łodzi 33 r.	48,75	48,50
Bank Polski	98,50	98,00
Kol. El. Łódzka	445,00	435,00
Tendencja utrzymana.		

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	13,00	13,25
Pszenica	19,50	19,75
Pszenica zbier.	19,25	19,50
Jęczmień przem.	13,25	13,50
Jęczmień brow.	14,50	15,50
Owies jednol.	15,25	15,75
Owies zbier.	14,75	15,25
Mąka żytnia	19,50	20,00
Mąka pszenna	30,75	32,75
Otręby żytnie	9,50	9,75
Otręby pszenne	10,50	10,75
Otręby pszen. gr.	10,75	11,00
Rzepak	41,00	44,00
Victoria	27,00	30,00
Makuch Iniany	16,00	17,00
Makuch rzep.	13,50	14,50
Koniczyna biała	70,00	110,00
Konicz. czerw.	100,00	125,00
Ziemiaki	3,75	4,50
Wyka	21,00	23,00
Usposobienie ogólne spokojne.		

### NOTOWANIA BAWELNY

#### NOWY JORK

loco 11,60, luty 11,25, marzec 11,11, kwiecień 10,96, maj 10,83, czerwiec 10,67, lipiec 10,54, sierpień 10,42, wrzesień 10,32, październik 10,24, listopad 10,21, grudzień 10,20, styczeń 10,18.

#### NOWY ORLEAN

loco 11,44, marzec 11,07, maj 10,77, lipiec 10,55, październik 10,25, grudzień 10,23.

#### LIVERPOOL

loco 6,06, luty 5,83, marzec 5,81, kwiecień 5,78, maj 5,74, czerwiec 5,70, lipiec 5,67, sierpień 5,60, wrzesień 5,54, październik 5,47, listopad 5,41, grudzień 5,44, styczeń 5,43, luty 5,43, marzec 5,42, kwiecień 5,41, maj 5,36.

Egipska: loco 9,58, marzec 8,90, maj 9,03, lipiec 8,71, październik 8,45, listopad 8,35, styczeń 8,05.

Upper: loco 7,21, marzec 6,52, maj 7,03, lipiec 7,05, październik 7,03, listopad 6,81, styczeń 6,54.

#### BREMA

loco 13,50, marzec 12,30, maj 12,34, lipiec 12,23, październik 11,98, grudzień 11,98.

#### ALEKSANDRIA

Sakellaris: marzec 15,31, maj 14,97, lipiec 14,72, listopad 14,31.

Ashmouni: luty 12,80, kwiecień 13,10, sierpień 12,45, październik 11,68, grudzień 11,50.

## Nadzory, upadłości i układy

W sprawie upadłości firmy bar-automat „Lourse” donosiliśmy przed kilku dniami o ogłoszeniu upadłości osobiście udziałowcom, do których sąd zastosował przymus osobisty.

Sąd rozpatrywał wyjaśnienie upadłego Szpunta, w którym donosi on, że wierzycieli nie skrzywdził i upadłości nie spowodował przez złośliwość oraz, że wierzyciele nie będą poszkodowani na upadłości, gdyż Szpunt proponuje im stuprocentowy układ z wydaniem całego majątku firmy do dyspozycji wierzycieli, ew. na żądanie tychże wierzycieli może zagwarantować hypoteką. W konkluzji Szpunt prosił o uchylenie w stosunku do niego przymusu osobistego i uchylenie upadłości w stosunku do jego osoby.

Sąd upadłość, ogłoszoną jemu osobiście podniósł i uchylił zastosowany wobec niego przymus osobisty.

## SZCZĘŚLIWA MYŚL TARGÓW WSCHODNICH.

Targi Poznańskie zapoczątkowały 2 lata temu bilateralną rekompensatę targową. Pomimo pewnych trudności formalnych, niektóre inne targi w liczbie 6 w Europie, zaczęły naśladować myśl przewodnią Targów Poznańskich, a system ten z biegiem czasu stał się częścią polityki handlowej kilku państw.

Ogólny obrót towarowy w Europie jak system ten spowodował, od czasu jego zaistnienia, dotyczył 12 państw i wyraził się ogólną cyfrą ca. 320 milionów złotych. Dowodzi to, że myśl rzucana przez Targi Poznańskie była owocna i że w szczególności trudnych warunkach handlu międzynarodowego prace ich na marne nie idzie.

W końcu r. ub. sąd ogłosił upadłość firmie „Przędzalnia Wólczajska, sp. z ogr. odp.” (Wólczajska nr. 134).

Syndyk udał się z komernikiem do siedziby firmy i po sporządzeniu protokołu przez komornika ustalił, iż aktywa przedstawiają kwotę 148 zł. 49 gr., przy czym materiały wartości 110 zł. i gotówką w kasie 38 zł. 49 gr. Jednocześnie ustalono, iż przędzalnia nie posiada żadnych maszyn, ani jakichkolwiek ruchomości, gdyż wszystko jest dzierżawione od firmy „A. Daube”. Przędzalnia pracuje zarobkowo i posiada zapasy surowca do przedzenia na szereg tygodni. Robotnikom zaś należy się 1 zaległa tygodniówka w wysokości około 1300 zł. Syndyk wzięwszy pod uwagę okres przedświąteczny i nie chcąc pozbawiać kilkudziesięciu rodzin robotniczych chleba, prowadził fabrykę do ekspiracji umowy dzierżawnej, t. j. do 31 grudnia 1935 r. Na poczet zaległej tygodniówki wypłacił syndyk robotnikom 50 proc. ich należności.

Mimo rozesłania zawiadomień o zgłaszaniu wierzytelności, żaden z wierzycieli się nie zgłosił. Wzywani wierzycieli, żądający ogłoszenia upadłości, żadnych wyjaśnień udzielić nie mogli. Z powyższych względów syndyk złożył do sądu wnioski o umorzenie postępowania upadłościowego, wobec braku dostatecznych środków na pokrycie kosztów postępowania.

Sąd postępowanie umorzył, o czym polecił powiadomić wierzycieli, za pośrednictwem obwieszczeń.

**Kopiec**  
**Józefa Piłsudskiego**  
**Konto P. K. O. 1313**

**Nie bładź!**  
kup odrazu

RADJOAPARAT  
**ELEKTRIT C<sup>o</sup>**

**Rynek prywatny**

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Marki 147 w placeniu, 159 w żądaniu, dolary gotówkowe 5,18 — 5,21, dolary złote 9,03 — 9,06, korony czeskie 19,50 — 20,50, czerwonce 2,50, funty 26,15 — 26,25, liry 33,50 — 36,50, szylingi 98,25 — 99,25, ruble złote 4,75 — 4,82, franki szwajcarskie 171,50 — 172,50, pengö 94 — 96, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, guldeny gdańskie 98 — 100, ruble srebrne 1,30 — 1,50, bilon srebrny 40 — 50.

Papiery wartościowe: Bank Polski 97 w placeniu, 98 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — kurs orientacyjny 60, 4 proc. pożyczka dolarowa 52,50 — 53,50, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 48 — 48,50, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji IX 58,50 — 59,50, 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII 53,50 — 54,50

Obroty na rynku prywatnym zarówno walutami jak i papierami wartościowymi nieduże przy tendencji mocniejszej dla marek niemieckich oraz dolarów złotych, natomiast przy tendencji w dalszym ciągu słabszej dla dolarów gotówkowych.

Z papierów wartościowych tendencja była słabsza dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej oraz dla 5 proc. łódzkich listów zastawnych serji X K., dla akcji Banku Polskiego natomiast tendencja była wyżkowa. Z walut marki niemieckie uległy zwyzce o 5 pkt., a dolary złote zwykowały o 2 pkt., dolary gotówkowe zaś uległy niższe również o 2 punkty. Pozostałe waluty kursów swoich nie zmieniły.

Z papierów wartościowych akcje Banku Polskiego uległy zwyzce o 100 pkt., natomiast 7 proc. pożyczka stabilizacyjna zniżkowała o 150 punktów, a 5 proc. łódzkie listy za siawne serji X K. uległy niższe o 25 pkt. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja utrzymana.

Do akt. Nr. Km. 2771 | XI | 35  
**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 11 Semieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki 26  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 11 lutego 1936 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada 96 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 265-ciu kg. płatków mydlanych, 300-stu kg. cukru palonego, 1000-ca kg. soli Glauberskiej, beczek żelaznych i kasy ogniowatej oszacowanych na łączną sumę zł. 1868.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 23.1.36 r.  
Komornik (-) K. Sobolewski

**Lekarz - Dentysta**  
**H. Lewita-Fuchs**  
ul. Narutowicza 59  
tel. 121-16  
Przym. od 11—1 i od 3—6

**Jeszcze jeden przepis**

który podraża koszty produkcji

W niedzielę w stowarzyszeniu kupców surowców i półfabrykatów włókienniczych pod przewodnictwem prezesa T. Kohna odbyło się zebranie importerów surowców włókienniczych, przedstawicieli domów ekspedycyjnych i organizacji kupiectwa handlującego surowcami, poświęcone trudnościom przy imporcie odpadków dla przemysłu włókienniczego, wskutek nieżytych przepisów celnych.

Główną przyczyną tych trudności są nieżytywne postanowienia pozycji 719 taryfy celnej, która głosi, że bez cła można przywozić szmaty, skrawki tkanin i wyrobów dzianych o długości jeden metr i mniejsze a szerokości 4 cm. i mniej. Umożliwia to urzędowi celnemu kwestjonowanie każdego transportu a rygorystyczne stosowanie przepisów bez zwrócenia uwagi na wymogi jest zupełnie niesłuszne.

W dyskusji wskazywano na ujemne dla życia gospodarczego skutki, wynikające z nieżytych postanowień poz. 719 taryfy celnej

Konsekwencją tego stanu rzeczy są niezwykle wysokie dodatkowe koszty obciążające produkcję. Przetrzymanie transportu zakwestjonowane go, powoduje b. poważne dodatkowe koszty w postaci umieruchonienia kapitałów, opłat na zaświadczenia związków, opłat stempowych na podanie kosztów szarpania pod nadzorem celnym, djet kontrolerów, kosztów składowego i ubezpieczenia, strat wynikających z opóźnienia sezonowego artykułu, nieraz utraty kredytu firm zagranicznych, które nie mogą się pogodzić z przebiegiem sprawy itd. Wszystko to obciąża produkcję, stojąc w kolizji z wysiłkami rządu, zmierzającymi do obniżenia kosztów wytwórczości.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono zwrócić się do min. skarbu za pośrednictwem łódzkiej izby przemysłowo-handlowej z memorjałem, wskazującym na ujemne skutki wynikające ze stosowania postanowień 719 poz. taryfy i domagać się jej zmiany.

**Prof. Stanisław Nirnstein**

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym, średnio grającym i zaawansowanym po cenach — — — przystępnych — — —

ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.

**Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie**

Legionów 6 (Zielona)  
**Telefon: 12-333**

czynne bez przerwy całą dobę.  
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

**PRYWATNE POGOTOWIE RATUNKOWE**

Plac Wolności 10  
**telefon 2222-6**

czynne bez przerwy w dzień i w nocy  
Natychmiastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

Dr. med.  
**M. RUNDSTZEIN**  
**AKUSZER-GINEKOLOG**  
Pomorska 7, tel. 127-84  
Przyjmnie od 8-ej do 10-ej rano i od 4—7 wiecz.

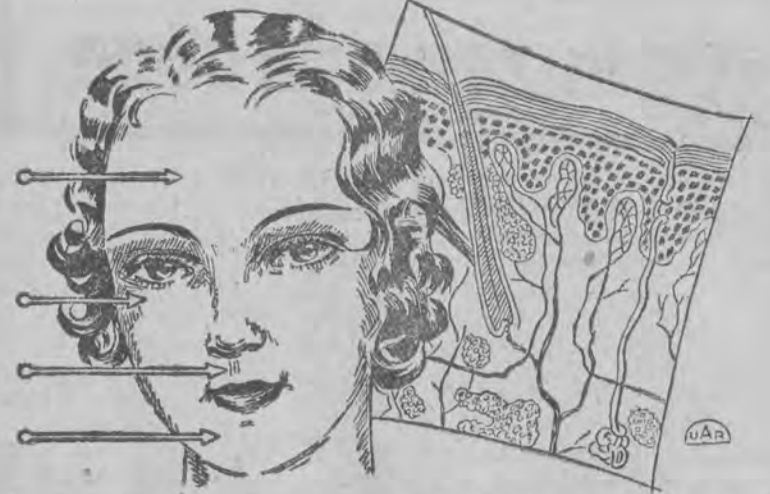
**Dr. H. Szumacher**  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.  
Piotrkowska 56, tel. 148-62

Do akt. Nr. Km. 266 | 36  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16, zam. w Łodzi przy ul. Legionów 43  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 8 lutego 1936 r. od g. 14 w Starem-Rokiciu, ul. Kolejowa 8, gm. Brus odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 350 rolek papy dachowej, 8 beczek smoły, 5 bel tektury papowej oszacowanych na łączną sumę zł. 1560.—  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 22.1. 1936 r.  
Komornik (-) M. Timme  
Sprawa Fajgi Rozencajw  
p-ko Gitli Szefer

ZARZĄD STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW HANDLOWYCH, PIOTR KOWSKA 64 podaje do wiadomości CZŁONKOM STOWARZYSZENIA, iż we wtorek, dnia 18 lutego r. b. o godzinie 6-ej pop. odbędzie się DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Wybory prezydium. 3. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 4. Sprawozdanie Zarządu z działalności za r. 1935. 5. Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej. 6. Sprawa budżetu na rok 1936. 7. Wniosek w sprawie udziału Kasy Pomocy Wdów i Sierot w składzie konsygnacyjnym, utworzonym przez członków Stowarzyszenia. 8. Sprawa memorjału do ministerstwa skarbu, dotyczącego patentów. 9. Wniosek w sprawie złączenia Stowarzyszenia ze Stowarzyszeniem Komwojażerów w Łodzi. 10. Wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Sądu Polubownego. 11. Wolne wnioski.

Lekarz - Dentysta  
**H. Sznajder**  
mieszka obecnie  
Piotrkowska 70  
tel. 153-08  
Przyjmuje od 10—1 i 3—7 w.

**LECZNICA**  
ze stałymi łózkami  
**DLA CHORYCH NA**  
uszy, nos, gardło  
i dróg oddechowych  
Piotrkowska 67, tel. 127-61  
9r.—2p. 4—8w. przyjm. Dr. Z. Rakowski  
Wzywianie na miasto.



**ZDROWIE I PIĘKNO CERY**

Żaden skarb nie przewyższa skarbu doskonałej cery. Suche, tłuste, zwiotczale, spryszczone cery, powstają głównie na tle nieumiejętnej pielęgnacji. Krem Abarid jest nowoczesnym, naukowo przygotowanym kosmetykiem, docierającym poprzez skórę do zasadniczej przyczyny dolegliwości skóry, rozpoczynając stamtąd swe zbawienne działanie. Po krótkim używaniu tego wspaniałego kremu, który stanowi znakomitą odżywkę dla zmęczonej cery, zmarszczki, zwiotczenie i inne wady cery znikają. Skóra nabiera życia i staje się czystą i gładką, a przy dłuższym stosowaniu kremu Abarid, cera zyskuje nieskazitelna trwałą piękność, a nie chwilową poprawę. Używajcie kremu Abarid, a zrozumiecie dlaczego tysiące Pań nie może się bez niego obejść.

**KREM ABARID**

Z estrady koncertowej

**Recital Artura Rubinsteina**

Kiedy mowa o artyście tej miary, co Rubinstein, zbytecznym jest omawiać techniczną stronę interpretacji, chyba poto tylko, by nadmienić, że ta technika palcowa i sprężystości wibracji przegubu ręki jest tak niesamowita, że słuchacz mimo woli o tych szczegółach pianistycznych zapomina, bo uwaga jego skierowana jest zupełnie w inną stronę. Audytorjum czuje, że tu mistrz przemawia, że artysta jest panem instrumentu, a kiedy wirtuoz przewodzi nas przez gęszce muzyki atonalnej (Strawiński, Szostakowicz), słuchacz odbiera chwilami wrażenie powątpiewania, czy ten instrument jest istotnie fortepianem. Interpretacja Rubinsteina w nieuchwytnym duchowym owianiu ma swoją specjalną barwę i oświetlenie, odmienne od tego, w jakim zwyklimy utwory słyszeć według ustalonej i uświęconej „tradycji”, która jest kurzem i patyną czasu, wrogiem ewolucji w sztuce, bo nad wspólnością pojedynczych pierwiastków składowych sztuki stoi jeszcze coś potężniejszego, a mianowicie indywidualizm artysty.

Niewielu znajdzie się dziś wykonawców, którzyby tak trafnie odczuwali przewagę jakiegoś twórczego czynnika w wykonywanej kompozycji, ale wyższość Artura Rubinsteina na tem polega, że ta przewaga wypowiada się w jego interpretacji ze skończonym artyzmem, że Rubinstein pod pozorem pietyzmu nie przedstawi nam Bacha jako suchego kantora z kościoła św. Tomusza, a pod pozorem uczucia nie wystąpi z Chopinem chorem, jak nie przedstawi nam Liszta jako twórcy wyrobów technicznych (Liebestraum na „bis”).

W spżowej „Toccacie C-dur” Bacha, tak bogato wyposażonej w pomysły dźwiękowe w przekładzie z organów przez Busoniego, fortepian pod palcami Rubinsteina urósł pod względem brzmienia do wielkości organów z klawiaturą pedałową. Nastąpił Chopin... Impromptu Fis - dur” z nutą samoudręczenia, z dzwonami, bijącymi na alarm, a potem nadzieją, upojenie... jakże świetnie uchwycony przez artystę ten improwizacyjny rys twórczości Chopina, u którego koncepcje rozdziły się w stanie natchnionego jasnowiedzenia. Usłyszeliśmy szereg utworów mniej ogranych, jeszcze niespospolitowanych przez konkur-

sy szopenowskie: dwie etiudy, skomponowane na zamówienie, a przeznaczone dla szkoły na fortepian, wydana przez Moszelesa i Fetisa. Tworzona z uwzględnieniem celów dydaktycznych, z myślą o szkole, a jednak czynią wrażenie wydartych z ogólnego zbioru genialnych etiud bądź preludów. Polonez, poprzedzony wstępem „Andante spianato”, sedykowany ulubionej uczeniicy Chopina, baronowej d'Est, powstał w tym samym okresie, w którym zrodziły się oba koncerty i jest ostatniem dziełem z liczby tych, w których Chopin powierzał swe myśli fortepianowi wspólnie z orkiestrą. Okazuje się, że równie dobrze może być wykonane i bez towarzyszenia orkiestry.

W prawdziwym żywiole czuł się Rubinstein w utworach Albeniza (Evocation, Triana). Tu „przerost” techniki fortepianowej znajduje swe zastosowanie i jest pomocnym do wypowiedzenia niędzy wierszami nawet więcej niż jest treści na papierze. Tu wykazał pianista cały przepych swego wirtuozostwa, poczem gorący okłask uznania ze strony publiczności zamienił się w szal zachwytu.

Wśród słuchaczy znajdowała się małżonka Artura Rubinsteina, córka nieżyjącego już znanego dyrygenta Emila Młynarskiego.  
F. Halpern

**TEATR MIEJSKI**

Dzisiaj o godz. 7,30 wiecz. dana będzie komedjo-farsa „Poskromienie złośnicy”.

W środę i w czwartek o godz. 8,30 wiecz. w dalszym ciągu bawić będzie publiczność świetna komedja Bus Fekatego „Trafika pani generalowej”. Ceny niżzone.

**ŁÓDZKI TEATR POPULARNY**

We wtorek, środe, czwartek i piątek codziennie o godz. 8.15 wiecz. świetna komedja w 3 aktach, osnuta na tle stosunków fabrycznych. St. Kiedrzyński go p. t. „Kobieta i jej tyran”.

**KONCERT MUZYKI CZAJKOWSKIEGO**

Zarząd cukierni „Esplanada” wobec braku stałych koncertów symfonicznych w Łodzi, chcąc udostępnić piękno muzyki klasycznej łódzkiej publiczności, wprowadził innowację, zastępującą na uznanie, w postaci stałych cotygodniowych koncertów muzyki klasycznej we wtorki. Pierwszy taki koncert odbędzie się dzisiaj i zostaje całkowicie poświęcony twórczości Czajkowskiego. W koncercie tym bierze udział znana solistka p. Sliwowska.

# Ogłoszenia drobne

## Nauka i wychowanie

**WYCHOWAWCZYNI** samodzielnie z kwalifikacjami do 9-letniego uczenia poszukiwana. Szybie pożądane. Szczegółowy życiorys sub: „Referencje i bez wychodnego” do amitu. niniejszego pisma.

## Kupno i sprzedaż

Z LICYTACJI: meble — dywany nowe i używane za gotówkę i na dogodnych warunkach w Sali po średnio - licytacyjnej i komisowej Michała Filipowskiego. Andrzeja nr. 1, tel. 221-67.

WOZKI dziecięca, wyzmaczki „Liberpel” po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu. 70—9

## Różne

JADĘ do Anglii 14 b. m. i mogę załatwić różne sprawy. Telefon 144-13.

SWAT (KA) mający wstęp do lepszych żyd. rodzin zechce złożyć ofertę pod „Matrymonjalny”

SKRADZIONO dowód osobisty wydany przez urząd gm. Chojny pow. łódzkiego i świadectwo ukończenia przysposobienia wojskowego, wydane przez komendę P. W. — Łódź, na nazw. Frajdenrajcha Rachmilla, zam. Chojny, Piaskowa 3.

## Posady

RUTYNOWANA pomocnica buchaltera, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Oferty sub. „Skromne wymagania” — 3

ZDOLNYCH tylko agentów zaangażuję do sprzedaży nowoopatentowanego artykułu. Zgłoszenia: Piotrkowska 85, m. 16, przedpołudniem.

**HANDLOWIEC** z wykształceniem, praktyką biurową i handlową, znajomością francuskiego i niemieckiego poszukiwany do przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia z curriculum vitae, odpisami świadectw i referencjami składać w administracji pod „Handlowiec” 225-3

## Lokale

### 4-pokojowe MIESZKANIE LUKSUSOWE FRONTOWE

z windą, centralnym ogrzewaniem, ciepłą wodą na I piętrze w domu przy ul. Nawrot 4 od zaraz do wynajęcia.

**POWAŻNE** Stowarzyszenie poszukuje w charakterze sublokatora stowarzyszenia. Do oddania pokój i wspólna 4-okienna sala. Dzwonić 258 92, ewent. oferty sub „Stowarzyszenie” do admin. „Głosu”.

SLONECZNE dwa pokoje, wygody do wynajęcia. Al. 1-go Maja 59, dozorca wskaże.

**DUŻY**, słoneczny, umeblowany pokój dla 2-ech panów, lub pań, ewent. małżeństwa z używalnością kuchni — do oddania. Cegielniana 8, m. 15, poprz. ofic. II p.

**DO WYNAJĘCIA** od zaraz przy ul. Wigury 13, front I piętro 1 duży 2-okienny pokój z umywalką. Wiadomość tamże w składzie mebli giętych firmy Thonet. 418—3

**DO WYNAJĘCIA** 4 i 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Ansztađa 5 oraz pokój z kuchnią na ul. Lipowej 78, tel. 217-51.

**Dr. med. Artur Banasz**  
chirurg-urolog  
4—6 pp.  
Wólczańska 23, tel. 139-88

**MISTRZE TONÓW**  
SPECIAL UNIPHON AMBASSADOR  
3-LAMP. 4. PROST. NA PRĄD STAŁY I ZMIENNY  
CENA ZŁ. 248  
CENA ZŁ. 320  
CENA ZŁ. 420  
**RADIO-TELEFUNKEN**

**Radio-Audion • Iskra-Radio • Alfa-Radio**  
Traugutta 1, tel. 153-71 (Gmach Grand Hotelu)    Narutowicza 9, tel. 177-79    Nawrot 1, tel. 183-60

**NA SEZON!**  
**WYBOROWE PĄCZKI** po 15 gr.  
oraz **Śniadania i KOLACJE JARSKIE** z 5-ciu dań po 1 zł.  
poleca  
**Cukiernia „ZRÓDŁO”**  
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Dnia siódmego lutego 1936 roku o godzinie 12-iej w sali Nr. 15 Sądu Okręgowego w Łodzi przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 odbędzie się zebranie wierzycieli firmy „Fabryka Dykt Klejonych J. Krusche i Spółka, spółka z ogr. odp.” z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie syndyka ostatecznego i zatwierdzenie układu z firmą „Niederrheinische Maschinenfabrik Becker & Van Hüllen A. G.” w Krefeld,
- 2) zakończenie postępowanie upadłościowego.

Syndyk Ostateczny upadłości firmy „J. Krusche i S-ka”  
**(-) Julian Wajcman**

Do akt. Nr. Km. 2307 | XI | 35  
**Obwieszczenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 11 lutego 1936 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny szewskiej do szpilkowania butów i maszyny ręcznej szewskiej sztoperskiej oszacowanych na łączną sumę zł. 800.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 23.1. 1936 r. Komornik: (-) K. Sobolewski

Do akt. Nr. Km. 154 | 36 | VI  
**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1936 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Południowej 23 u M. G. Rochwergera odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szycia, mebli, firanek do 3-ech obien i zegara oszacowanych na łączną sumę zł. 612 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 22.1. 1936 r. Komornik: (-) K. Sobolewski

Pewność zdrowia — skarb to duży „**OLLA**” wiesznie Ci postuży!

**OLLA**  
Gum..?

**ZARZĄD ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO**  
Polskiego Czerwonego Krzyża  
Stosownie do § 22 statutu P. C. K. zwołuje w d. 16 lutego b. r. o godz. 11.30 w lokalu biura Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 236 zwyczajne roczne **Walne Zgromadzenie Członków**

Porządek dzienny:  
1. Zgajenie i wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia.  
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.  
3. Sprawozdanie z działalności, sprawozdanie kasowe i bilans za rok 1935 i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.  
4. Uchwalenie preliminarza budżetowego i programu prac na rok 1936.  
5. Uzupełniające wybory Członków Zarządu Oddziału.  
6. Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Okręgu.  
7. Załatwienie wniosków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i zgłoszonych przez członków P. C. K.

UWAGA: Udział w Zgromadzeniu mogą brać członkowie honorowi, dożywotni i rzeczywisci. Jako dowód członkostwa służy legitymacja za rok 1935.

**Czystość to zdrowie!**  
Zjednoczeni  
**Czyściciele szyb i froterzy**  
Piotrkowska 44, tel. 202 14 wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, re-eracje linoleum, sprzątanie bluz i pokoi, odkurzanie elektroluxem.  
Ceny prz. stępne.

**DZIEWIĘCIE KINO PRZEDWIOSNIE**  
  
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Wobec znacznego powodzenia filmu — sprolongowany jeszcze na kilka dni!

Czarowna wstęga miłości, piękna i radości p. t. **EPIZOD**  
Nast. progr.: „Księżna Czardasza”. Film ten daje najwyższą przyjemność. W rol. gł. Marta Eggerth Paul Hoerbiger. Ceny miejsc I 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe 70 gr. Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o 12

**Kino RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22  
Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12

**Dziś premiera! MARTA EGGERTH** w najpiękniejszym wiedeńskim arcydziele muzycznym **CLO-CLO**  
**Dziewczę z Budapesztu**  
Mówiony i śpiewany po NIEMIECKU. Nadprogram: „Pieśń Wiosny” — groteska kolorowa. Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.  
Następny program: „SZALONY PORUCZNIK”

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2  
Pocz. o 4

Ostatnie dni!  
**„Kochaj tylko mnie”**  
Rekordowa obsada: Lidja Wysocka, Kaz. Junosza-Stępowski, Michał Znicz, St. Sierański  
Nadprogram: Aktualności Pata i Paramountu  
Pocz. o 5

**KINO TEATR MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Pocz. o 4

Dziś i dni następnych!  
**„Jaśnie Pan Szofer”**  
Wspaniała komedia muzyczna  
W rol. gł.: Ina Benita, Eug. Bodo i Antoni Ferliner

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 st. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 103%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.